

Kurier

szczeciński

PIĄTEK, 12
SOBOTA, 13
LISTOPADA
1965 r.
Wyd. A B



Nr 265 (6612) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Dziś Sejm PRL obraduje nad projektami planu i budżetu

przedstawionymi przez S. Jędrzychowskiego i J. Albrechta

WARSZAWA PAP. W czwartek o godz. 16 Marszałek Sejmu — Czesław WYCECH otworzył trzecie w bieżącej kadencji, zaś pierwsze w tegorocznej jesienniej sesji plenarne posiedzenie Sejmu.

NA POSIEDZENIE przybyli: Władysław GOMULKA, Edward OCHAB, Józef CYRANKIEWICZ, członkowie Rady Państwa i Rządu.

Posłowie chwilią milczenia uczcili pamięć zmarłych ostatnio posłów: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — posła z Warszawy prof. Oskara LANGEGO (PZPR) oraz posła Ziemi Szczecińskiej — Jana WIENSKA (ZSL).

1) Pierwsze czytanie projektów uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawy budżetowej na rok 1966.

2) Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rozszerzeniu uprawnień gromadkich rad narodowych w zakresie podatkowym oraz o usprawnieniu w gromadach wymiaru i poboru podatków i innych należności pieniężnych.

3) Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapotrzebieniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników.

4) Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o prawie właściwym dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych (międzynarodowe prawo prywatne).

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan JĘDRYCHOWSKI, który zreferował Izbie projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1966 i o podstawowych założeniach planu na rok 1967.

Projekt ustawy budżetowej na rok 1966 przedstawił minister finansów Jerzy ALBRECHT. (Fragmenty obydwu przemówień zamieszczamy oddzielnie).

NAGRODY RZECZOWE dla uczestników gier jubileuszowych „GRYFA”

Samochód „Trabant”, telewizor „Neptun”, lodówka „Śnieżka”, 2 futra damskie „Miś”, 2 skierowania na wczasy zimowe, 3 kupony elany, 5 odkurzaczy elektrycznych, 5 radioaparatów tranzystorowych.

Ponadto przeznaczona się 50 premii po 500 zł.

4044-K

Dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego Izba postawiła przeprowadzić na najbliższym piątkowym posiedzeniu.

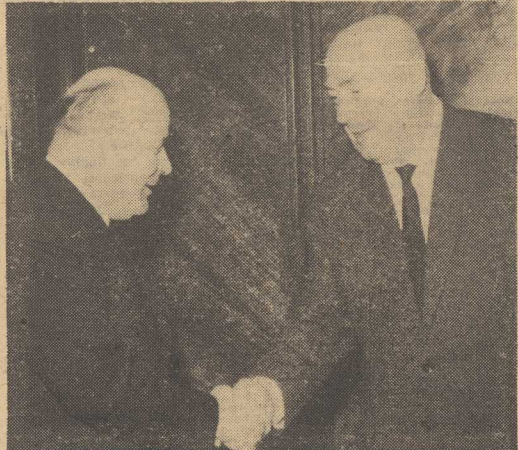
Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów nt. projektu ustawy o rozszerzeniu uprawnień GRN w zakresie podatkowym przedłożył pos. Stanisław CIĘSLAK (ZSL).

Po dyskusji Izba jednomyślnie uchwaliła ustawę.

Na tym Sejm zakończył obrady, które wznowione zostały dziś, tj. w piątek o godz. 10-12.

Tajemnicza śmierć dziennikarki

NOWY JORK. Associated Press donosi, że w poniedziałek zmarła w wieku 52 lat Dorothy Kilgallen, znana publicystka oraz dziennikarka radia i telewizji, żona producenta filmowego Dicka Kolmiera. Znalezione ją bez życia w jej mieszkaniu nowojorskim. Przyczynę zgonu nie podano do wiadomości publicznej. Jeszcze w niedzielę wieczorem D. Kilgallen wystąpiła przed kamerą telewizyjną.



Kto właściwie rządzi w Indonezji?

Sukarno potępia „polowanie na czarownicę” — a terror wobec lewicy nie słabnie

LONDYN — DJAKARTA PAP. W depeszach z Djakarty agencje prasowe podają obszernie wyjątki ze środowego przemówienia prezydenta SUKARNO, wygłoszonego do dyplomatów.

Ostrzegł on naród przed ewentualnymi próbami wyzyskania kryzysu indonezyjskiego przez zagranicę. Zwracając się do dyplomatów powiedział m. in.: „Cieszy mnie, że jesteście tutaj i że chcecie utrzymywać dobre stosunki z naszym krajem, ale nie próbujcie uprawiać działalności dywersyjnej w Indonezji, gdyż ostatecznie doznacie fiaska”. Sukarno powtórzył raz jeszcze, że stoi na stanowisku utrzymania zasady „NASAKOM”, tj. współpracy między trzema głównymi siłami społecznymi Indonezji: nacjonalizmem, religią i komunizmem.

Prezydent potępił niepocho-

waną kampanię antykomunistyczną w Indonezji i scharakteryzował ją jako „polowanie na czarownicę”.

Jednakże — jak wynika z doniesień agencji — armia we współdziałaniu z reakcją indonezyjską — nie przerywa kampanii terrorystycznej przeciwko lewicy w całym kraju. Ulegają zawieszaniu coraz to „fałszywe organizacje, a komunistki i wszyscy posiadani o sympatii do komunistów są nadal ścigani.

Niezwykłe spojrzenie na Aznavoura...

Opisując występ Charles Aznavoura w Nowym Jorku, krytyka prasowa przedsięwzięcia się w wyszukiwaniu nowych określeń. Aznavour, pisano, ma oczy „jak sypialnia”, głos jak z „lafenki”, „trzydziastący niczym magnes”, „zwirłowaty i liryczny”, działający „jak smaganie bicia”.

Rasistowski rząd białej mniejszości proklamuje jednostronnie niepodległość Rodezji

W. Brytania zapowiada jedynie sankcje ekonomiczne

LONDYN PAP. W czwartek w południe premier rasistowskiego rządu rodezyjskiego, SMITH odczytał przez radio oświadczenie proklamujące niepodległość Rodezji. Decyzja rządu Smitha znajduje się w centrum uwagi polityków i prasy całego świata. W czwartek wieczorem Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych podjęło rezolucję potępiającą rząd rodezyjski. Dziś, tj. w piątek, ma zebrać się Rada Bezpieczeństwa na wniosek W. Brytanii i krajów afroazjatyckich. Rów- nież dziś odbędzie się posiedze-

JEDYNYM rządem, który zdecydował się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Salisbury, jest Republika Południowej Afryki.

Tymczasem w Salisbury rząd Smitha podjął szereg zarządzeń zmierzających do przygotowania tego kraju na możliwość zastosowania sankcji gospodarczych przez W. Brytanię i inne państwa.

Nowe zarządzenia przewidują kontrolę gazet, radiostacji i poczty oraz ruchu granicznego ludności. W redakcjach gazet i radiostacjach zainstalowali się już rządowi cenzorzy. Ludność rodezyjska nie wie właściwie, jaka jest reakcja całego świata na deklarację Smitha.

W NABITEJ po brzozi sali Izby Gmin premier WILSON złożył w czwartek oświadczenie, poświęcone sprawie jednostronnego proklamowania niezapowiedzianej Rodezji Południowej przez rząd białej mniejszości.

Wilson zapowiedział wprowadzenie w stosunku do Rodezji szeregu sankcji ekonomicznych. Główne sankcje są następujące: usunięcie Rodezji z listy państw, które mogą być objęte strefą sterlingowej i pozabawienie jej przywilejów imperialnych, zaprzestanie zakupów tytoniu południoworodezyjskiego, jak również przerwa ma również dostawy broni do Rodezji Południowej. Premier nie wspominał natomiast nic o jakichkolwiek sankcjach militarnych.

Zapowiedź wizyty S. Jędrzychowskiego w Szczecinie

NA JUTRO zapowiedział swój przyjazd do Szczecina członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan JĘDRYCHOWSKI.

Stefan Jędrzychowski ma spotkać się przed południem z władzami partyjnymi i państwowymi województwa, następnie wzięcie udział w uroczystym otwarciu trasy i Mostu Portowego na Kanale Parnickim, a no po południu spotka się z aktywnym partyjnym Szczecina.

Trzecia w br. katastrofa „Boeinga-727”

Kilkadziesiąt osób zginęło

NOWY JORK PAP. W czwartek wieczorem podczas lądowania na lotnisku w Salt Lake City uległ katastrofie i zapałił się pasażerski samolot amerykański „Boeing 727”, należący do towarzystwa „United Airlines”. Samolot uderzył się z Nowego Jorku do San Francisco z lądowaniem w Cleveland, Denver i Salt Lake City. Na jego pokładzie znajdowało się przeszło 80 pasażerów. Poważając liczbę pasażerów — prawdopodobnie 45 — udało się opuścić pionacką maszynę, która nie eksplodowała.

Jak wynika z dalszych informacji, w objętych płonieniami samolocie zginęły prawdopodobnie 41 osoby.

Katastrofa w Salt Lake City była drugą w tym tygodniu i trzecią w roku bieżącym wypadkiem „Boeinga 727”. W ostatni poniedziałek 58 osób zginęło w katastrofie w Cincinnati, a 18 sierpnia poniosło śmierć 36 pasażerów podczas rzucenia samolotu „Boeing 727” do jeziora Michigan.

Bal w Hollywood

LOS ANGELES. W nocy z niedzieli na poniedziałek odbył się w Hollywood wspaniały bal, na którym była obecna brytyjska para książęca: księżniczka Małgorzata i jej mąż lord Snowdon. Księżniczka tańczyła do drugiej godziny nad ranem. O udział w tej imprezie ubiegali się od kilku tygodni wszyscy gwiazdy filmowe, placąc sto- nocny ceny za karty wstępu.

W dniu 10.XI. 1965 r. Minister Obrony Republiki Austrii dr Georga Psudera oraz Sekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony Otto Roscha przyjął prezesa Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Obecny był chargé d'affaires Republiki Austrii w Polsce dr Bruno Masch. Ze strony polskiej obecni byli: Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Marjan Spychalski oraz wiceminister, broni Jerzy Bordziłowski.

Na zdjęciu: Józef Cyrankiewicz wita Georga Psudera. CAF — Szyperko

Ze świata

OBRAZONY ZBRODNIARZ

BONN PAP. B. general SS LAMMERDING sprząca maski w miejscowości francuskiej Oradour, wniósł skargę o obrazę przeciwko redaktorowi gazety zachodniemieckiego związku olier hitleryzmu „Die Tat”. Wernerowi Sterzenbachowi. Powodem obrazę generała było opisanie przez gazetę zbrodni i akcji, którymi Lammerding kierował w okresie okupacji na terenie Francji.

DZENTELMEN

MEKSYK. Z Rio de Janeiro donoszą, że policja poszukuje wiamy z dzentelmeńskimi skłonnościami, który operuje w eleganckich dzielnicach wiliowych. Stosując widocznie wskazaną w takim środowisku zasadę „noblesse oblige” pozostawał on dyskretnie w zamian za zarabowane pieniądze, koszty każdej każdorazowo butelki whisky, gdy ofiarą jest pan, a flaską perfum, gdy obrabował panią.

Poprawa sytuacji rynkowej - jednym z zasadniczych zadań naszej gospodarki

Fragmenty wystąpienia S. Jędrzychowskiego w Sejmie

STEFAN JĘDRYCHOWSKI przedstawił aktualną sytuację gospodarczą kraju. Stwierdził, że rok obecny charakteryzuje się pomyślnym wykonaniem podstawowych zadań planu (przewiduje się nadwyżki zarówno w produkcji przemysłowej, jak i rolniej), wysokim tempem rozwoju gospodarczego (tempo to w br. jest największe w całym obecnym 5-letnim), wreszcie - bardziej zrównoważonym rozwojem gospodarki i lepszymi proporcjami między podstawowymi jej działaniami. W sumie - choć w niektórych odcinkach zadania nie zostaną w pełni wykonane - jest to dobry rok.

Jedną z istotnych cech br. stanowił prawie wyrównane tempo wzrostu produkcji środków wytworzenia (grupa A) i wyrobów konsumpcyjnych (grupa B). W sumie w ciągu 5 lat produkcja przemysłowa wzrosła wg. obecnej oceny o ok. 52 proc., co oznaczać będzie pełne zrealizowanie zadań planu 5-letniego, przy nie osiągnięciu jednak planowanego poziomu produkcji wyrobów konsumpcyjnych, a przekroczenie miar planu w przemyśle środków wytworzenia.

Wielki korzystnym wynikiem tegorocznym, osiągnięty będzie wzrost dochodu narodowego do podziału o 7,7 proc. (najwyższy w 1962 r.). Niemniej wariacji dochodu w ciągu całego 5-letnia - chociaż znaczny - będzie niższy od planowanego.

Nie uzyskaliśmy w pełni zadowalającej poprawy sytuacji rynkowej, za wielu odcinkach istnieje w tej dziedzinie niedobory. Stanowi to główną słabość obecnej sytuacji gospodarczej. Niedobory dotyczą głów nie mięsa i przetworów mięsnych, chociaż dostawy tych wyrobów na rynek wzrosły o ok. 12 proc. Na taki stan wpłynął m. in. szybszy niż planowano i nie w pełni uszczelniony wzrost zatrudnienia, a więc i dochodów pracowniczych, oraz trudniejszych oraz nieurodzaj i brak na rynku dostatecznej ilości warzyw i owoców. Nie osiągnięto więc i dochodów pracowniczych, a więc i podaż w dostawach leczniczych wyrobów przemysłu lekkiego.

Przedstawiony projekt planu na rok przyszły przewiduje bardziej umiarkowane tempo wzrostu produkcji, przy jednoczesnym zwiększeniu rezerw, podnoszących stopień realizacji planu i zmniejszających niebezpieczeństwo nieprzewidywanych zakłóceń.

S. Jędrzychowski przytoczył następnie podstawowe założenia projektu planu. I tak dochód narodowy wytworzony zwiększy się na 0,37 proc., a dochód do podziału - o 3,9

proc. Są to założenia ostrożne i realne.

Projekt przewiduje ściślejsze dostosowanie działalności inwestycyjnej do aktualnych możliwości zapasniczych i mocy przedsiębiorstw.

Przewiduje się pewne obniżenie tempa wzrostu zatrudnienia, jednakże zwiększy się ono o ok. 280 tys. osób. Jest to w zasadzie górna granica realizacja tych założeń, co wianna wzmocnić równowagę gospodarczą kraju i ułatwić wdrożenie w codzienną praktykę nowych zasad wielu artykułów na zapotrzebie rynku - zwiększenie stopnia efektywności gospodarowania.

Podstawowe założenia planu powinny umożliwić wyznaczenie zwiększenia eksportu, a w konsekwencji poprawę bilansu płatniczego oraz - poprzez zwiększenie dostaw wielu artykułów na zapotrzebie rynku - umocnienie nie tylko ogólnej równowagi, lecz również zgodzenie najbardziej dotkliwych braków na rynku.

Poprawa sytuacji rynkowej jest jednym z zasadniczych zadań naszej gospodarki w przyszłym roku. Cel ten zamierza się osiągnąć poprzez pełniejsze dostosowanie asortymentu do potrzeb, poprawę jakości wyrobów przemysłowych, zwiększenie importu surowców służących do produkcji artykułów rynkowych oraz artykułów konsumpcyjnych, ograniczenie eksportu niektórych, najbardziej poszukiwanych przez ludność wyrobów np. mięsa.

Nastąpi wydana poprawa zapotrzebowania w wyroby przemysłu lekkiego. Nie uda się jednak jeszcze w pełni pokryć zapotrzebowania na niektóre asortymenty, ale uczyni się wszystko, aby przynajmniej zmniejszyć istniejące braki.

Zwiększony będzie import owoców cytrusowych (o 33 proc. oraz kawy (o 26 proc.).

W związku z względnie nasyceniem rynku w dziedzinie szeregu wyrobów trwałego użytku (pralki, maszyn do szycia, motocykle), tempo wzrostu dostaw tych artykułów będzie niższe, przewiduje się natomiast dalszy wzrost dostaw towarów poszukiwanych (np. lodówek i telewizorów). Szczególnie istotnym problemem jest tutaj podnie-

sienie jakości wyrobów oraz wprowadzanie nowych atrakcyjniejszych modeli.

Podstawowym założeniem polityki cen będzie utrzymanie dotychczasowego ogólnego ich poziomu oraz dążenie do stabilizacji poziomu kosztów utrzymania. Założenie to dotyczy oczywiście cen tych towarów i usług, na ukształtowanie których państwo ma wpływ (nie dotyczy to np. wahań w związku z urodzajem owoców i warzyw). W niezbędnych przypadkach, przy podniesieniu ceny jednego artykułu będą obniżane ceny innych w rozmiarach kompensujących, bądź nawet przewyższających dokonane podwyżki.

Nie zamierza się podnosić abonentów radiowych i telewizyjnych, ani opłat telefonicznych.

Konferencja przedkongresowa NOT

TECHNICY wybrali delegatów

JAK JUŻ informowaliśmy, wczoraj w sali konferencyjnej KW PZPR odbyła się przedkongresowa konferencja szcześcińskich inżynierów i techników, zrzeszonych w stowarzyszeniach naukowo-technicznych NOT. Referat ogólny wygłosił przyz inż. Stefana KOŁA-CZA, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Kongresu, podsumował pracę i wnioski 12 sekcji branżowych. Wnioski te przedstawione zostaną władzom wojewódzkim, a także wniesione pod obrady Kongresu Techników. Tematem wniosków jest wykozystanie czasu pracy inżyniera i technika zgodnie z reprezentowanymi przez niego kwalifikacjami oraz szereg niezmiernie aktualnych spraw postępu technicznego, ekonomicznego i organizacji produkcji.

Na zakończenie obrad delegaci wybrali 38 przedstawicieli

na Kongres Techników Polskich w Katowicach w 1966 roku. Łącznie województwo szcześcińskie reprezentować będzie na Kongresie 44 delegatów, po nieważ Stożnica Szcześcińska wybrała oddzielnie (jako zakład wydzielony) 6 delegatów. (wit)

"Metropol" otwarty

WARSZAWA PAP. Po 6 latach budowy otwarty w czwartek w Warszawie nowy hotel "Metropol", położony w centrum miasta, w rejonie Al. Jerozolimskich, Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej.

Hotel jest w pełni nowoczesny i komfortowo urządony. Pokoje są wyposażone w telewizory, radia i telefony.

Zrównoważony budżet

Fragmenty wystąpienia J. Albrechta

MIN. JERZY ALBRECHT scharakteryzował na wstępie sytuację finansową w br. - dobre wyniki osiągnięte w podstawowych dziedzinach naszej gospodarki - stwierdził on - sprawiają, że rezultaty finansowe działalności gospodarczej ukształtują się na ogół korzystnie.

Założone na br. dochody budżetowe w wysokości 292 mld zł zrealizowane zostaną z nadwyżką ponad 7 mld zł. Jest to efektem głównie przekroczenia planów akumulacji finansowej w przemyśle.

Korzystniejsze niż w latach ubiegłych jest saldo obrotów towarowych z krajami kapitalistycznymi, choć niedostateczne są jeszcze postępy w zakresie wzrostu eksportu i poprawy jego struktury w stosunkach z tymi krajami.

Min. Albrecht omówił następnie założenia nowego systemu finansowego. Przyjął w nim następujące zasady, że działalność gospodarcza po winna być rentowna. Dla przedsiębiorstw wskaźnik rentowności będzie miernikiem podstawowym. Podział zysku między przedsiębiorstwa, zjednoczenie i budżet państwa uwzględnić będzie w pełni następującą zasadę: im więcej złożeń wypracują jednostki gospodarcze, tym więcej pozostanie im do dyspozycji na fundusz zakładowy, potrzeby rozwojowe oraz rezerwy.

Omawiając wskaźniki przyszłoroczne, minister finansów podkreślił, że budżet państwa opiera się przede wszystkim na ustaleniach PGE. Budżet - na miarę istniejących możliwości - zabezpiecza zadania gospodarcze i potrzeby społeczne 1966 r. Jest zrównoważony: dochody - 283 mld zł (wzrost o ok. 2 proc. w porównaniu z br.), wydatki - ponad 289 mld zł (wzrost o ok. 4,5 proc.).

Dochody budżetowe oparte są głównie na wpływach od przedsiębiorstw i jednostek społecznych. Zadania w dziedzinie akumulacji i zysku nie są zbyt napięte. Centralnym zagadnieniem dla pomyślnej realizacji przyszłorocznych zadań jest poszukiwanie dróg obniżki kosztów produkcji, a zwłaszcza kosztów materiałowych.

Podatki i opłaty od gospodarci nieuspołecznionej pozostają na poziomie br. Na tym odcinku utrzymamy będzie dotychczasowy kierunek polityki podatkowej. W stosunku do rzemiosła nadal stosować będziemy dogodne, rzycażowane formy opodatkowania.

53 proc. wydatków przeznacza się na potrzeby gospodarki uspołecznionej. Omawiając te strony zagadnienia J. Albrecht podkreślił, że budżet nasz jest nadal budżetem gospodarczym, finansującym potrzeby gospodarki i ludności. Na demagogię, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo przeznacza się niecałe 5 proc. wydatków, a na obronę narodową - niecałe 9 proc.

Projektowany jest poważny wzrost wydatków na naukę - do ok. 3,4 mld zł.

Nakłady na działalność socjalno-kulturalną wyniosą 52,7 mld zł (wzrost o 6 proc.). Z tej sumy 25,3 mld zł skieruje się na oświatę i wychowanie (wzrost o 3,5 proc.), 2,2 mld zł - o 6,5 proc. więcej przeznaczą się na kulturę i sztukę. W tym czasie zwiększone zostały znacznie wydatki m. in. na radio i telewizję.

Na ochronę zdrowia preliminarz się w budżecie ponad 20 mld zł (wzrost o 3 proc.). Środki te pokryją m. in. przyrost 7 tys. łóżek szpitalnych, ok. 100 nowych przychodni lekarskich w miastach i 170 wiejskich ośrodków zdrowia. Proponuje się podwyższyć normy na leki w szpitalach i sanatoriach, przeciwdziałając.

Atak zimy

KIEŁCE PAP. Na Kielecczyźnie nie ma zawałta wczesniej, niż se z so dziełano. Od wczoraj 11 hm. na całym obszarze województwa pada śnieg, tworząc w niektórych rejonach zasypy na drogach. Temperatura spadła do minus 3 st. C.

Niektóre odcinki dróg pokryły się warstwą lodu, co utrudnia ruch kołowy. Autobusy decydują się na stacji docelowych z opóźnieniem.

Nie będzie pobłażania dla bandytów

INFORMOWALIŚMY już na naszych łamach o ostatnich decyzjach organów szcześcińskiej prokuratury skierowania do sądu kilku spraw przeciwko osobnikom, oskarżonym o dokonanie napadów rabunkowych, z wnioskiem o rozpoznanie ich w trybie postępowania doraźnego. Zachodzić może pytanie, jakie były przyczyny sięgnięcia po tę właśnie, nieczęsto dotychczas stosowaną, drogę sądową, wykazującą pewne specyficzne cechy w porównaniu ze zwykłym postępowaniem karnym. Zanim spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, przypomnijmy najważniejsze z tych cech.

A więc przede wszystkim - szybkość. Już w ciągu 24 godzin od wniesienia aktu oskarżenia sąd wyznacza termin rozprawy. Jeśli zachodzi obawa, że któryś ze świadków nie stawia się na rozprawę, można sprowadzić go przymusowo. Wyrok wydawany jest niezwłocznie po zakończeniu narady sądu. Jest on natychmiast prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. Następnie - wymiar kary. Jeśli w postępowaniu doraźnym oskarżony uznany zostanie za winnego, sąd wymierza mu, bez względu na to, jaka kara przewidziana jest w ustawach za dane przestępstwo, karę więzienia na czas nie krótszy od 3 lat, karę więzienia dożywotniego albo karę śmierci.

Nie ulega natomiast uszczupleniu prawo oskarżonego do obrony, bowiem nie tylko może on, ale wręcz musi mieć obrońcę i jeśli sam nie dokona wyboru adwokata, sąd obowiązuje jest zapewnić mu obrońcę z urzędu.

TAK WIĘC dwa elementy odgrywają tu rolę decydującą: szybkość postępowania i surowość represji karnej. Tęgo zastrzeżenia represji nie od dziś domagała się zaniepokojona opinia społeczna. Często, zbyt często słyszymy o bandyckich ekscesach, budzących grozę swym prymitywizmem, bezmyślnością, okrucieństwem. Trójka bandytów masakruje człowieka,

by zrabować mu kilkadziesiąt złotych, które natychmiast beztrudno przepija... Piłany opryszek usiłuje udusić kobietę, która nie pozwoliła wyrwać sobie torebki... Prostytutka wciąga „klienta” do bramy, gdzie jej wspólnik bije zamroczonego alkoholem poszukiwanca niewybrednych rozrywek, a ona opróżnia ofierze kieszenie...

To nie są wypadki odoosobnione - przykłady można by mnożyć, nie tylko zresztą z naszego terenu, żeby wymienić choćby potworny w swej bezmyślności wyczyn kilkunastu bandziorów z Kozłowa, którzy bez żadnej przyczyny zatrzymali spieszącą do chorego karetkę pogotowia i przy pomocy drągów i łomów poturbowali lekarza, sanitariusza i kierowcę. Gwoli prawdy trzeba jednak powiedzieć, że w bieżącym roku nasze miasto znalazło się na pierwszym miejscu w Polsce pod względem ilości dokonanych napadów. W skali całego kraju ilość tego typu przestępstw wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym, co było nawet przedmiotem polskiej dyskusji na forum Komisji Spraw Wewnętrznych Sejmu.

Jest rzeczą oczywistą, że taki stan rzeczy nie może trwać. Dlatego z uznaniem witamy inicjatywę organów prokuratorskich zmierzającą do częstszego niż dotychczas wnioskowania o zastosowanie przez sądy trybu postępowania doraźnego. Sądom umożliwił to przyspieszenie procedury i zastrzeżenie kar dla sprawców przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla społeczeństwa, dla każdego z nas - bo przecież każdemu z nas może się zdarzyć, że stanie oko w oko z rozbójstwym opryskiem. A dla bandziorów niechże to będzie jeszcze jedno ostrzeżenie: nie mogą liczyć na pobłażliwość, będą ścigani i karani z całą surowością, by im i ich ewentualnym następcom odebrać ochotę do brutalnego gwałcenia praw, rządzących cywilizowanym społeczeństwem.

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:**
- M/S „NER” - z Anglii z drobnicą.
 - S/S „KATOWICE” - z Holandii pod balastem.
 - S/S „TCZEW” - z Danii pod balastem.
 - S/S „KOŁONO” - z Danii pod balastem.
 - M/S „PROSNA” - z Roenne pod balastem.
 - M/S „WROZKA” - z Anglii z drobnicą.
 - M/S „RUSALKI” - z Norwegii z drobnicą.

- STATKI NA WYJŚCIU:**
- M/S „PROSNA” - do Roenne z węgłem.
 - M/S „CHOCHLIK” - do zachodniej Anglii z drobnicą.
 - M/S „DZIWOŻONA” - do Anglii z drobnicą.
 - S/S „KIELCE” - do Danii z węgłem.
 - M/S „SKRZAT” - do zachodniej Anglii z drobnicą.

DODATKOWY TONAZ NA LINII ANGLIJSKIEJ

W ZWIĄZKU ze zwiększonym przewozami drobnicy, Polska Żegluga Morska skierowała na linie angielskie m/s „CHOCHLIK”, normalnie zatrudniony przy przewozie drobnicy do Hamburga.

„Szkółka jazzowa”

WARSZAWA PAP. Polska Federacja Jazzowa i Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego przy współudziale ZSP organizują w końcu listopada w Warszawie 2-tygodniowy kurs dla 50 młodych muzyków. Uczestników tej „szkółki jazzowej” wytypowały różne środowiska jazzowe. Wykładowcami będą znani muzycy, m. in. Krzysztof Komeda-Trzcinski i Andrzej Kurylewicz.

G. ROCH

Zam - zi bar - duze obroty

Zaledwie rok temu nazwa Zanzibar na mapie Afryki oznaczała państwo, wyspę oraz miasto. Był to mikroskopijny kraj o 300 tys. ludności, który od 1891 r. znajdował się pod protektoratem Wielkiej Brytanii. Obecnie żadna najnowsza encyklopedia ani mapa kontynentu afrykańskiego nie wskazuje państwa Zanzibar. Państewko to zostało połączone unią z o wiele potężniejszą Tanganiką i nazywa się obecnie Tanzania (TAN - Tanganika, ZAN - Zanzibar, IA - z greckiej nazwy „Azania”, oznaczającej Afrykę Wschodnią). W wyniku tego „mariażu” z trzech znaczeń Zanzibaru pozostały jedynie dwa: wyspy i miasta.

MIASTO Zanzibar leży na wyspie o tej samej nazwie i liczy około 70 tysięcy ludności. Słynące ongiś z handlu niewolnikami, goździkami i kością słoniową, rozwija się obecnie bardzo pomyślnie jako handlowy port przeladunkowy. Historia powstania wyspy i miasta zapełniona jest wiodącymi wydarzeniami, najdziejniejszymi, kiedy to używano jednonaszutowych statków żeglujących o nośności 150-200 ton i uprawiano żeglowne wybrzeże o średniego zasięgu. Funktem zwrotnym stało się zawiązanie na wyspie statku Vasco da Gama, który zawisł tu w drodze powrotnej z Indii do Europy. Prawie 10 lat później, w 1592 r. przybył pierwszy statek angielski. Zanzibarczyści szczególnie notują te daty, wykorzystując je dla podkreślenia wielowiekowej tradycji wieków z Europy.

Obecnie do Zanzibaru zajął statki przeszło 30 linii żegludowych z wszystkich kontynentów, wywożąc głównie goździki, orzechy, skóry i futra, a także włókna kokosowe i kość słoniową. W roku 1963 wpłynął do portu Zanzibar po raz pierwszy statek Polskich Linii Oceanicznych m/s „Ojców” z ładunkiem polskiego cukru i drobnicy załadowanej w Hamburgu i Antwerpiu. Towary zostały sprawnie i szybko wyładowane, doszły przy tym w doskonałym stanie, co znalazło uznanie wśród tam-

tejszych fachowców. Rejs ten wyciął Zanzibar do sieci portów, obsługiwanych przez polską żegludę liniową.

Obecna zdolność przeladunkowa portu jest jeszcze słabiej. Obsługa statków dokonuje się przy pomocy barek portowych i statków-wyładunkowych przeladunkowych. Mimo skromnych dostawek portowych, wyładunek i załadunek odbywa się sprawnie i szybko, a Zanzibar jest portem chętnie odwiedzanym. W dużej mierze to małych odległościach od głównych portów Wschodniej Afryki (takiej tańszym stosunkowo wysoki obroty portu).

Na rozwój portu wpłynęło również uruchomienie serwisu przybrzeżnego, obsługującego małe porty, do których ze względu na położenie nie mają dostępu większe statki. Kabotaż prowadzi małe statki o niewielkim zaradunku i własnym sprzęcie przeladunkowym. Spośród statków budowanych obecnie przez polski przemysł okrętowy, mogłyby znaleźć tutaj śmiało zastosowanie statki o wielkości od 600 do 1200 DWT.

Zainteresowanie polską żegludą morską i handlem zagranicznym wydaje się być tutaj duże, a w przyszłości może wzrosnąć. Zwarta grupa kupców potrafi dobrze zorganizować swoje poczynania wobec zagranicznych partnerów, mimo że nie posiada wielkich biurów, reklam i innych zewnętrznych cech handlu międzynarodowego. W razie potrzeby kilku kupców tworzy grupy dla zawarcia większego kontraktu. Takie współdziałanie nie ma form prawnych i obowiązuje tylko na czas realizacji transakcji. Dzięki temu oryginalnym formom pracy, kupcy zanzibarscy całkowicie panują na rynku i wywierają przemożny wpływ na kształtowanie się stosunków ekonomicznych na wyspie.

Czasem największe transakcje międzynarodowe, o które zabiegają największe linie żegludowe, dokonywane są w małych sklepikach. W najbliższych latach przez port zanzibarski przechodzić będą jeszcze większe ilości ładunków do Polski i innych portów europejskich. Stąd też poza typowymi ładunkami linowymi, występować będą na tym szlaku duże partie ładunków masowych, typowych dla dużych trampów oceanicznych o charakterze specjalnym.

JACEK GOLCZEWSKI

Nowa książka Nkrumah

W stolicy Ghany, Akrze, ukazała się nowa praca prezydenta tego kraju Kwame NKRUMAHA. Jest to rozprawa o tytule „Neokolonializm - ostatnie stadium imperializmu”. Książka poświęcona jest działalności międzynarodowego kapitału monopolistycznego w Afryce.

PORZĘDKADŁO afrykańskie głosi, że beben u czestniczy w życiu swego plemienia jak żywy człowiek. W przyszłości tym nie wiele jest przesady, gdyż w każdej prawie wie afrykańskiej na południe od Sahary znajdują się bebeny (tam-tamy). Różne są te bebeny: duże i małe, niektóre bogato zdobione. Przy pomocy tam-tamów w każdej chwili można przekazać do sąsiedniej wsi ważną wiadomość lub też zwołać na naradę ludność całego plemienia.

Alle tam-tamy spełniają nie tylko funkcję telegrafu. Służą one także jako instrumenty muzyczne i fanfary bojowe. Są również nieodzownym akcesoriem przy wykonywaniu wszystkich obrzędów magicznych i religijnych.

ISTNIEJE kilka zasadniczych rodzajów tam-tamów, różniących się od siebie wielkością i kształtem. Np. u zamieszkałych Ghanę plemion Akan w codziennym użyciu są małutkie bebenki *dogo* i *beben* - obrotowy.



Przysłowia etiopskie

Urodziła koza bliźnięta: jedno na miech kosałski, drugie na pergamini do pisania
W ciemnościach potrzebne jest światło, w nieszczęściu rozum

Mądry milczy, gdy przemawia głupiec
Kto kocha twoich wrogów, ten nie kocha ciebie
Krowa na swego pastuchą, a nie właściciela
Ogrzyżki ze stołu lwa dostają się hienie
Przekupiony wróg nie stanie się przyjacielem
Nikt nie zdolni tego, kto bśnie samotnie
Wrzaz ze łodziem należy bić i jego obrońców

Tum. - A. R.

Państwo apartheidu

NAWET przyzwyczajeni do widoku bogactw amerykańscy dziennikarze odwiedzający Afrykę Południową stwierdzają, że Johannesburg „po prostu tryska pieniędzmi”. Wystawy sklepów jubilerskich na Eloff Street prezentują okazy diamentów, których nie powstydziłby się nowojorski Tiffany, a po asfaltowych jezdniach cicho suną najnowsze modele luksusowych samochodów z czarnymi sroferami przy kierownicy. Rozparci na tylnych siedzeniach mkną biali businessmeni. Źródła ich fortun oglądać można z wierzchołków johanesburskich drapaczy chmur: tuż za miastem rozciągają się białe i szare hałdy kopala złota. Jeszcze dalej, za kopalniami, położone są lokacje — osiedla robotnicze. Tu mieszka

NIE TYLKO miejsce zamieszkania i cyfry dochodów dzielą czarnych i białych mieszkań



Na zdjęciu: w jednym z „osiedli tubylczych” pod Johannesburgiem.

Na zdjęciu: bulwar nadbrzeżny w Durbanie — największym mieście portowym Płd. Afryki.

ć Johannesburga. Dzielą ich także: „Urban Areas Act” — akt ustawodawczy przewidujący, że czarni i kolorowi mogą mieszkać w miastach tylko nadzielonych oszarach i po zmierzchu nie wolno im przebywać w „białych dzielnicach”. „Native Labor Act” na mocy którego tylko ci Murzyni mogą mieszkać poza rezerwatami, którzy zarejestrowani są jako pracujący i mają w porządku wszystkie rubryki 112-stronowego paszportu, bez którego nie wolno im wyjść nawet na kilka kroków z domu; „Bantu Education Act” zabraniający czarnym dzieciom chodzenia do innych szkół, jak do zakładów w tubylczym (bantu) językiem wykładowym.

Wszystkich ustaw ograniczających prawa czarnych — a mnożących ich — przywieźli biali mieszkańcy Afryki Południowej — nie sposób tu wliczyć; badacze południowoafrykańskiego ustawodawstwa naliczyli ich ponad 150. Prowadzona przez południowoafrykański rząd polityka apartheidu — czyli „równoległość, osobne rozwody ludności różnych ras” — jest jednym z najbrzydzliwszych



rasizmów, jakie ma historia ludzkości. Pierwsi biali koloniści — Holendrzy, nazywający się dziś Burami — przybyli tu w XVI wieku, gdy król Fryzjaka Dobrych Nadziej był tylko słabo zakłócony przez koczowniczych Hotentotów. Stopniowo biali imigranci zagarnęli ziemię połozow (cozaz) dalej na północ. Gdy zabrakło im rak do pracy, zmuszali do niewolniczej pracy Murzynów Bantu z terytoriów obecnego Mozambiku, Rodezji i Angoli. Najpierw rolniczą, potem bazującą ekonomicznie na eksploatacji odkrytych tu złóż złota i diamentów (największe zasoby świecie) Afryka Południowa, przy pomocy czarnych rak robotczych wyrosła na przemysłową potęgę. Aby utrwać panowanie białych, w roku 1960 oficjalnie ogłoszono decyzję rządu o utworzeniu osmiu autonomicznych okręgów murzyńskich, w których ma zostać wcielony i cieszę się ograniczonym samorządem cała czarna ludność kraju, z wyjątkiem oczywiście potrzebnych w miastach czarnych robotników zakwaterowanych w znajdujących się pod stałym nadzorem policji lokacjach. Autonomiczne okręgi murzyńskie (Bantustany) objęły 12 proc. obszaru Południowej Afryki — tymczasem czarni stanowią 69 proc. ogółu ludności. Miejsca na Bantustany zostały wybrane nie z czołowiec — najmniej urodzajna ziemia, najuboższe źródła wody.

Na takich podstawach kwitnie ekonomia Południowej Afryki. Już nie tylko złoto i diamenty, ale także stal i węgiel są podstawami gospodarki. Huty południowoafrykańskie produkują 2 miliony ton stali rocznie, a globalny produkt narodowy wzrasta przeciętnie o 7,5 procent rocznie. Południowa Afryka posiada największe w świecie kapitałistycznym rezerwy platyny, chromu i antymonu, drugie w świecie zasoby uranu i rudy żelaza, szpestu, manganu, berylu. Nie wic dziwnego, że mimo oficjalnego głoszzonego potępienia dla reżimu Verwoerda, kapitał amerykański i brytyjski płynie do Afryki Południowej.

Wsparło to wydatnie budżet Południowej Afryki, budżet oficjalnie określany jako „obrotny”. Wydatki na zbrojenia wynoszą rocznie 322 miliony dolarów. Doskonałe wyposażone i uzbrojone po zęby biała armia południowoafrykańska liczy sobie 250.000 żołnierzy i 130.000 rezerwistów. Ministrowie rządu Verwoerda, dufni w swą siłę oraz przynierza z kolonialistyczną Portugalią i raslistowską Rodezją, zwykli przekształcać się, że: „którekolwiek z tych czarnych państw możemy wykończyć przed śladaniem” (minister sprawiedliwości Vorster), albo: „możemy uciąć ich we krwi” (minister obrony Fouché).

Alle nad Afryką Południową, tryskająca pieniędzmi, obłana kryształowymi wodami dwa oceanów, abis rają się chmury. Białych jest tylko 3,3 miliona — czarnych 13 milionów. Kołosa sanitarny — kolonia portugalska Angola i Mozambik, „biała” Rodezja — dziczy RPA od niepodległych państw afrykańskich, zaczyna się powoli chwycić pod naporem sprężonego wewnętrznego i ruchów narodowych wyzwolenczych.

obrzymy — fontomfony. Szczególnie uprzywilejowany jest beben wojenny — asafokjel. Skoro tylko rozlegną się dźwięki asafokjela, milknie natychmiast głos innych tam-tamów. Praktycznie najważniejszą rolę ma to splemienia beben-telegraf zwany atumpanem. W Koo-Lo-Leopoldville beben ten nazywa się lokoto i zrobiony jest z wydr-

Tajemniczy język tam-tamów

złego pnia ogromnego drzewa, obciążonego skórą słonia. Lokoto lub atumpan służy przede wszystkim do przekazywania wiadomości. W tym celu Afrykański posługują się specjalnym kodem dźwiękowym, w którym ton beben oznacza np. jakieś przysłowie, hasło lub słowo. Człowiek, któremu powierzono obsługę bę-



ben, ciesz się szczególnym szacunkiem i poważaniem całego plemienia. Aby otrzymać zaszczytne stanowisko kandydat musi przejść odpowiednie przeszkolenie i zdać trudny egzamin. Afrykański mistrz beben przede wszystkim zna doskonale tradycje i kulturę swego ludu. Nie mogą być mu obce zwyczaje, rytuały, obrzędy i przysłowia. Dobry afrykański mistrz, wiedząc dokładnie, w jaki sposób należy tytować każde go członka społeczności, musi pamiętać imiona wszystkich dawnych i obecnych wodzów swego plemienia, a także znać i umieć wystukać na bebenie wszystkie tytuły i godności.

Alle znajomość miejscowej historii, tradycji i zwyczajów, doskonała słuch i umiejętność bębnienia nie zapewnią dobroszys zaufania współplemieńców. Aby je zdobyć, mistrz tam-tamu musi także wyróżniać się szlachetnością, uczciwością i prawdomównością. Powinien bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że każde uderzenie bebeną odzwieczane jest zawsze jako głos całego plemienia. Dlatego też kandydat na dobosza wybierany jest przede wszystkim członkiem plemienia, który jest osobą szlachetną i uczciwą, szczerze i ten, który sra na stumpanie, uczestniczy we wszystkich, nawet najbardziej tajnych, obradach rady wodza.

Przyszłość Jeziora Rudolfa

PLANY zagospodarowania trudno dostępnych północnych okręgów Kenii mają na względzie podniesienie znaczenia Jeziora Rudolfa (600 km kw), aby mogło ono odgrywać większą rolę w życiu gospodarczym kraju.

Obecnie ten duży zbiornik wodny jest nie wykorzystywany z powodu swej niedostępności, gdyż znajduje się w okolicy pozahowianych dróg. Nieliczne plemiona zamieszujące wybrzeża jeziora prawie nie wykorzystują go. Mimo, iż obfituje ono w ryby, mieszkańcy nie mają pojęcia o lodzich i rybołówstwie, za wyjątkiem niedużego szczepta El-Molo, który buduje tratwy z nieciosanych pni palmowych.

Sporządzono już plan budowy dróg, mających łączyć jezioro z większymi ośrodkami Afryki Wschodniej. Chodzi o to, aby rybną jeziora w jeziorze i zamocniła w nowo zbudowanej chłodni, przetrzymać szybko do większych miast, gdzie cieszę się ona stałym popytem.

Ostatnio coraz więcej turystów przyjeżdża nad Jezioro Rudolfa, aby łowić olbrzymie okonie, których waga sięga 40 kg. Ponieważ jezioro obfituje w krokodyle, rząd Kenii zaprosił specjalistów dla zbiorania możliwości eksportu skórek krokodyli. Jednocześnie w drodze noszą się z zamiarem rozbudowy bazy energetycznej. Ludność miejscowa otrzyma praktyczny.

Festiwal w Dakarze

W KWIEŚNIU przyszłego roku w stolicy Senegal Dakarze odbędzie się I Międzynarodowy Festiwal Afrykańskiej Kultury i Sztuki. Na festiwalu tym, zaplanowanym początkowo na październik, zostaną zaprezentowane wszystkie rodzaje sztuki, m. in. sztuka ludowa, sztuka afrykańska, muzyka i taniec, muzyka afro-brazylijska. Odbędzie się także koncerty chórow afrykańskich i afro-amerykańskich, wiecej ry pozali i sztuki teatralnej, a także przeglądy filmowe. Stroną organizacyjną festiwalu zajęła się UNESCO. Francja, poza udzieleniem pomocy finansowej, zobowiązała się wybudować teatr i muzeum. Związek Radziecki wypożyczył ma jeden ze swych największych statków, który zostanie wykorzystany jako pływający hotel. Wszystko wskazuje na to, że festiwal dakarski, zaplanowany początkowo jako impreza czysto komercyjna, może stać się wydarzeniem na skalę światową.

Troizębom

Tak, tak. Szanujmy. Doświadczanie bowiem uczy, że oplaca się to z wielką korzyścią dla ogółu, dla społeczności. Dowodem — i to właśnie w samym tylko Szczecinie — można przytoczyć bez liku.

O! chociażby pierwszy z brzegu, prawie że spod nosa redakcji. Stała latami całym piastem i nieprzydurna, a przecież piękna w swym architektonicznym wyrazie Brama Królewska. Przez lata całe nikomu nie przyszło do głowy, że przecież ten piękny, zabytkowy akcent naszego miasta można dla całkiem pożytecznych spo-

nowa kawiarnia, a w przyszłości również restauracja w Parku im. Zeromskiego. Powstała niemal na gruzach, bowiem dom w którym została zlokalizowana, — jak wszyscy wiemy — był przeznaczony do rozbioru. Został jednak dla miasta uratowany. Czy tylko z chęci ubicia interesu? Czy nie należy dostrzec również doży społecznego zaangażowania? Czyż nie jest to ważki element stabilizacji? Boć przecież bez pewności ciutra nie inwestuje się!

Jest w tej zapaleńczej pasji poszczególnych osób, czy cu-

Szanujmy zapaleńców

tecznie celów wykorzystywać. Znalazła się wreszcie niespokojna głowa, wiążąca szczecinian dobrze znana, w osobie L. Nie wisiewicz, która postanowiła przyprowadzić miastu nie wykorzystane dotychczas obiekty zabyt kowy.

Chodził więc miesiącami Nie wisiewicz po różnych instancjach, nie omijając i tej najważniejszej, agitował, przekonywał, snuł wyobrażenia artysty-plastyka przepiękne koncepcje. I swego dopiął. Brama Królewska jest dzisiaj ośrodkiem aktywnego życia kulturalnego. Znalazłszy rozropnego gospodarza w Klubie Marynistów, tętni pełnią życia jak nigdzie indziej. Ciekawe wiezczozy autorskie i dyskusyjne, interesujące odczyty, wystawy fotograficzne, rysunków i grafiki plus dobra kawa — oto rezultat inicjatywy jednego z głównych zapaleńców w tej sprawie.

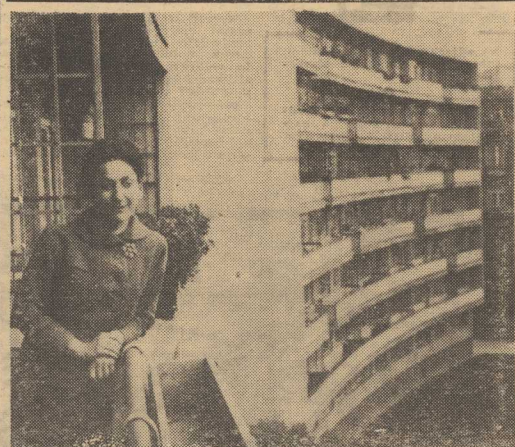
A przecież kilkadziesiąt metrów dalej jest podobna w swym charakterze instytucja, zbudowana nakładem pokazanych środków. A no jest i co? Z inicjatywy zapaleńców rodzą się „Violinki”, chóry Politechniki czy Hut, powstają eksperymentalne teatry. Budują się „Arkonki” i nowe kapie liska, parki wypoczynku i rekreacji, interesujące wystawy, izby pamiątek w terenie itp.

Może jeszcze jeden przykład z nieco innej parafii, przy czym zastrzegam się, że nie chcę wnikać w motyw działania, a jedynie stwierdzić fakt. Ostatnio przybyła Szczecinowi

nych grup, wielki ładunek społecznej energii i oddania dla swego miasta, troski o jego stały i uszczęśliwiający rozwój. I dlatego trzeba tych zapaleńców popierać, uznawać publicznie, dawać im moralną satysfakcję. Może ktoś powie, że przecież tak się właśnie dzieje. Rzecz w tym, żeby się działo jeszcze więcej i lepiej. Żeby zawsze sprawiedliwie oceniali ludzki wysiłek, inicjatywę i poświęcenie. A w tej mierze zdarza się jeszcze, że nie zawsze potrafimy oddać panu co pańskie i Bogu co boskie.

W naszych warunkach hobbystów z przydomkiem „zapaleńcy” stanowią bezcenny kapitał społeczny i polityczny. Stoją oni bowiem na pierwszej linii frontu, któremu na imię: integracja społeczna.

NEPTUN



Doc. dr. Janina Zakrzewska

Ze świata nauki

Praktyka budowy nowej formy państwowości jest pewnością i sprawniejsza, gdy opiera się na gruntownych analizach teoretycznych. Otwiera się tu doniosłe pole działania dla nauki prawa państwowego. Ta dziedzina wiedzy rozwinęła się szeroko także i w naszym kraju — uprawia ją między innymi Katedra Prawa Państwowego Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. dr. Rozmaryna.

Doc. dr. Janina Zakrzewska jest pracowniczką tej katedry już od szeregu lat, a jej działalność teoretyczna związana jest ściśle z całokształtem prac badawczych katedry. Doc. Zakrzewska prowadzi tam wykłady i seminaria z polskiego prawa państwowego i z prawa państwowego krajów burżuazyjnych. Studiowała dwukrotnie we Włoszech, a w Strassburgu na Uniwersytecie Prawa Porównawczego prowadziła seminarium, poświęcone zagadnieniom socjalistycznej praworząd-

Zawodne „macki“

Dwa razy do roku odbywają się w Poznaniu Targi Krajowe i dwa razy do roku można przy tej okazji cieszyć wzrok bogatymi kolekcjami przemysłu odzieżowego. Ale tylko wzrok. Bo potem...

Od targów do sklepu

...Potem przez okrągły rok w sklepach monotonia, skąpy wybór i bieganina za byle „konfekcyjnym szczegółem”. Dlaczego właściwie tak się dzieje?

Słyszysz się nieraz, że odzieżowcy nie dotrzymują umów, że sypły towaru jest nierytmiczny i inne podobne, handlową polszczyzną wyrażane, narzekania. Do tego dodaje się jeszcze komentarz, że trudno od wytwórców konfekcji oczekiwać dostawy, skoro z koleji przemysł włókienniczy — chronicznie cierpiący na surowcowe braki — nie wywiązuje się należycie ze swych zapasów surowców obojętności.

Nie o tych tw. obiektywnych przyczynach będzie jednak tym razem mowa. Ale o zgola innej, zdawałoby się bardzo prostej, a przecież niedocenianej, sprawie.

Wróćmy raz jeszcze na targową giełdę, do kontraktów. Przemysł przedstawia swoje propozycje, a hurtownicy zamawiają to, co uznają za atrakcyjne. Jakże przy tym stosują kryteria?

Ano, oczywiście, prowadzą swoją politykę handlową: biorą pod uwagę rezerwy, którymi dysponują, ceny, upodobania rejonu, który reprezentują, wreszcie kierują się swoim gustem i wyczuciem. Faktem jednak pozostaje, że nieraz nawet najbardziej renomowane zakłady przemysłu odzieżowego rezygnują w wyniku takiej kontraktacji

z produkcji 30 i więcej procent zaproponowanych modeli.

Od hurtownika z koleji bierze towar detalista, i on kieruje się swoimi „nosami handlowymi” i... do capu al fine można znowu powtórzyć poprzednie rozumowanie o jego polityce zapasów i kontraktacyjnych cięciach. Tylko, że klient, znajdując potem w przeciętnym sklepie wszystkie parę modeli sukien, czy płaszczy — na dodatek w ograniczonej ilości rozmiarów — nabiera fatalnej opinii o tym rzekomych nosie handlowym.

I rzeczywiście: albo przemysł nie wie na co reflektuje handel i podsuwa mu zgola niedorzeczne oferty, albo handel nie orientuje się czego pragną klienci, albo zarówno przemysł jak handel pracują przede wszystkim sobie a muzom ku chwale.

Dla udokumentowania tej tezy — kilka przykładów. Weźmy na pierwszy ogień choćby spodnie. W wszystkich sklepach aż do znużenia powtarzają się modele z elany: plisowane, układane i w kontradyfali na wszelkie wzory i sposoby. Niemal nigdzie nie uświadczysz się jednak prostej, gładkiej spódnicy, modnej i oszczędnej w zużyciu materiału, a więc tańszej.

Konia z rzędem temu, kto da uzasadnioną odpowiedź, czy to wynik abominacji Polek do wąskich spódnic, czy złej konstrukcji tych spódnic, czy przezorności handlu, który stwierdziwszy, że jest popyt na te pilsy i faldy — nie chce podejmować ryzyka i wprowadzać nowych modeli. A może działa jeszcze jakiś inny czynnik?

Albo taki przykład. Stołeczna odzieżówka im. „Obronców Warszawy” zachwyliła w swoim czasie znawców i młodych edniórew kosiumami i wdziankami z teksasu. Towar ten jednak szybko stracił klientelę. Dlaczego? Czy jest źle ekspozycyjny, czy się „oparzył”, a może nadal się podobą, tylko kurczliwa tkanina nie zdaje egzaminu i odstrasza nabywcę?

Weźmy z koleji tylekroć poruszana sprawę odzieży dla nietypowych. Bez przerwy trwają wołania i bez przerwy pozostają bezskuteczne. Czy istotnie nie sposób produkować takiej konfekcji? Czy

może należy wyodrębnić dla jej sprzedaży specjalistyczne sklepy (jest ich w całym kraju mniej bodaj niż palców u jednej ręki)? Czy też może konieczne są pewne u- przywiejowania bankowe dla handluwcy takiej odzieżą?

A w ogóle dlaczego nawet „typowi” tyle wysiłków muszą dokładać, aby znaleźć odzież właściwych rozmiarów? Okazuje się, iż wbrew powtarzanym i ugruntowanym już przekonaniom, jakoby współczesna młodzi była wysoka i smukła — szczerze modele nie znajdują nabywców... Co więc kieruje przemysłem i handlem przy produkcji i kontraktach? Znało mość rynku czy intuicja?

Tak więc poza tzw. obiektywnymi trudnościami nie brak i subiektywnej niewiedzy. Badania antropometryczne — jak widać z przytoczonego przykładu — są niewy starczające.

W swoim czasie uruchomiono sklepy fabryczne, które miały odgrywać rolę „macek” na rynku. Tymczasem — jak przyznają co bardziej szczerzy wytwórcy — guzik z tego wyszedł. Towar ładnie, albo nie — do takiej „analizy” w nalepszym razie ogranicza się informacja z tych sklepów. Skąd po wodzenie, albo dlaczego klapa? — nie wiadomo.

Okazuje się, że najlepszą bodaj orientację o wymaganiach i gustach Klienteli ma największy detalista w kraju — warszawski CDT. Sprawili sobie maszynę cyfrową, do roboty własnej metody i techniki w badaniach ruchu towaru i pracuje bez pudła. Chociaż daleki jest od idealu konstrukcyjnego, chociaż odstrasza dusznością wystrza i nadmiernym ruchem — ma roczne obroty rzędu miliardów zł i zaufanie Klienteli.

Ale jeden stołeczny CDT wio sny nie czyni. Miało i Zrzeszenie Domów Towarowych rozpocząć specjalne badania rynkowe. Mogłoby tym śladem dojść Zrzeszenie Spółdzielczych Domów Handlowych. Mogłyby taki rekonesans prowadzić i inni przedstawiciele handlu — przede wszystkim hurtu — we współpracy z przemysłem. Mówiąc generalnie: najwyższy czas, nie tylko zresztą w branży odzieżowej, na pełną realizację zapowiadanych od dawna i zaboczkowanych już przez MHW szerokich badań podaży i popytu.

F. BOROWICZ

Most ze Starosielc

Po raz pierwszy w Polsce zbuduje się wkrótce most ko lejowy nowej konstrukcji, w którym zastosowane będą specjalne połączenia na śruby sprężające oraz zastalowana nowego typu żelazna. Konstrukcję tego mostu wraz z dokumentacją opracowano w kolejowych zakładach konstrukcji stalowych w Starosielcach, specjalizujących się m. in. w produkcji oryginalnych urządzeń dźwigowych.

Góry maleją?

Według najnowszych pomiarów dwa bieszczadzkie szczyty „zmalowały” o 2 m. Chodzi tu o Tarnicę i Halczy — najwyższe szczyty w tym pasmie górskim. Ubytek jest jednak pozorny. Do tej pory wytyczano wysokość wzniesień w stosunku do poziomu Adriatyku, obecnie po raz pierwszy od 80 lat zmierzono je w porównaniu z poziomem Bałtyku. Stąd i różnica.

Jesienne sygnały

Jesień w pełni. Nie tylko w kalendarzu i na termometrze. Oto bowiem wybrały się do srogu borsuki, odleciały do ciernych krajów żurawie, pochowały się w norach myszy. Jedynie stacje wciąż nie chcą dać za wygraną. Kilka drzew zakwitło w dniu Wschodzących Świąt w lesie koło Wislicy.

żliwościami wpływu klasy robotniczej (za pośrednictwem partii komunistycznej) na państwowo-społeczne stosunki w krajach kapitalistycznych. Łącząc się to z problematyką wzrastającego znaczenia szeregu partii komunistycznych na Zachodzie oraz perspektyw budowy nowego ustroju na drodze prawnoparlamentarnej.

Drugim głównym nurtem zainteresowań doc. Zakrzewskiej są zagadnienia polskiego prawa państwowego, a zwłaszcza roli parlamentu w społeczeństwie socjalistycznym. Proble-

Państwo i prawo

matem tym poświęcono w Katedrze Prawa Państwowego UW sporo publikacji — m. in. zbiorowe wydanie zarysu Polskiego Prawa Państwowego pod redakcją doc. Zakrzewskiej oraz rozprawę, napisaną przez nią i dr. Zdzisława Jarosza, która dotyczyła historii Krajowej Rady Narodowej. Tych zainteresowań nie porzucił autorzy i do dziś: obecnie przygotowana jest do druku ich obszerna mono-

grafia pt. „KRN — pierwszy parlament Polski Ludowej”. Poza tym doc. Zakrzewska pracuje obecnie nad problemami udziału społeczeństwa we wstępnej fazie prac ustawodawczych. Chodzi tu o rolę czynników społecznych (dyskusje, opinie publiczne, prasa itp.) w wysuwaniu wstępnych inicjatyw, które potem opracowywane są w projekty ustaw, o proces „oddolności” wpływu na ustawodawczą pracę Sejmu. (Nb. działalność i doświadczenia polskiego Sejmu są dziś przedmiotem zainteresowania zarówno nauki prawa państwowego, jak i polityków na Zachodzie — jako próba nowego rozwiązania problemu reprezentacji w państwie współczesnym).

Niezależnie jednak od znaczenia, jakie prace badawcze doc. Zakrzewskiej i innych polskich prawników mogą mieć dla współpracownicy i naukowej dyskusji międzynarodowej, podkreślić trzeba przede wszystkim wielką ich użyteczność dla naszego kraju, dla coraz pełniejszego rozwoju naszej socjalistycznej demokracji i praworządności.

Tekst i zdjęcie CAF

Odciski palców mówią...

Według badacza amerykańskiego, dr Rosnera, odciski palców wskazują o pierwsze go dnia życia, czy dany osobnik ma skłonności do chorób nerwowych lub umysłowych...

Chirodiagnostyka?

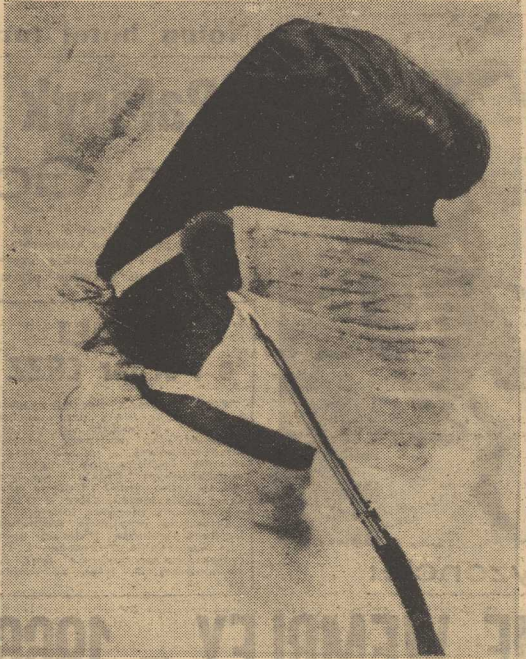
Lekarze rozpoczęli badania nad związkiem jaki może istnieć między liniami dłoni a diagnozą pewnych chorób. Czyżby „chirodiagnostyka”?

Coś dla łysych

Dwaj lekarze stwierdzili, że z 21 łysych, których leczyli testosteronem (hormonem męskim) 16 ponownie odzyskało bujne czupryny. Ale ci sami lekarze przestrzegają, że hormony są bronią obosieczną, która może wywołać nieoczekiwane i groźne skutki uboczne...

Obowiązkowo!

W ramach walki z alkoholizmem wprowadzono na Węgrzech obowiązkową kurację acetyloksylozycyną, której zażądać może rodzina pijaka lub milicja.



Kamica niegroźna

Stworzony przez kijowskich lekarzy i inżynierów elektrony aparat „Urat-1” szybko i bezboleśnie, za pomocą wyładowania elektrycznego, kruszy kamienie w pęcherzu moczowym.

Zwykle schorzenie to leczono dotychczas krusząc kamienie metodą mechaniczną. W tym celu do pęcherza moczowego wprowadza się tak zwany cystoskop o średnicy 9 mm. Na jego końcu znajduje się zacisk z zębami. Chirurg wykrywa kamień, chwytając go w kleśce i kruszy. Następnie dla usunięcia odłamków do pęcherza wprowadza się inne narzędzie — ewakuator. Odłamki wypłukuje się strumieniem wody.

Jednakże sposób mechaniczny nie zawsze kończy się powodzeniem, gdyż zdarzają się kamienie bardzo twarde i kleścze mogą się złamać. Operacja staje się wówczas nieunikniona.

Działanie aparatu „Urat-1” zostało wypróbowane w klinice urologicznej Pierwszego Instytutu Medycznego pod kierownictwem prof. I. Epszteina oraz w klinice Kijowskiego Instytutu Medycznego pod kierunkiem dra J. Jedinowa. Metoda okazała się prosta i niezawodna.

Do pęcherza moczowego wprowadza się cystoskop i wykrywa

kamień. Następnie poprzez kanał cystoskopu przysławia się do kamienia elektrodę „Uratu”. Wyładowanie elektryczne natychmiast kruszy najtwardszy kamień na drobne odłamki, które z łatwością usuwa się poprzez ten sam kanał cystoskopu bez jakiegokolwiek dodatkowych urządzeń. Cały proces pokruszenia i usunięcia kamienia trwa 20—25 minut. W Kijowie wykonano już tą metodą 170 chorych.

W. TRISWIACKA

Lotnicza medycyna

Loty na nowych statkach powietrznych, których zasięg, pułap i predkość stale wzrasta, wymagają doboru najodpowiedniejszych kandydatów, opracowywania nowych metod selekcji oraz doskonalenia ich kondycji fizjologicznej i psychicznej. Zagadnieniami tymi zajmuje się Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, jedyną w Polsce placówką naukową tego typu. Choć praca WIML koncentruje się na ochronie personelu latającego, jednak atłaza on również opiekę i personel ziemny, zwłaszcza w zakresie zabezpieczenia przed nadmiernym hałasem oraz przeprowadza analizę szkodliwości mikrofal dla osób zatrudnionych przy aparaturach radiolokacyjnych. Klub WIML jest pracownią patofizjologii przysposob. wyposażona w komory ciśnieniowe i wirówki służące do badania personelu latającego w warunkach przysposob. od 1 do 30 g. Przysposobienie określa się w postaci wielokrotności przyspieszenia ziemskiego przy pomocy jednostki „g”, która równa się 9.81 m/s², przy czym odbywa się to w normalnym lub obniżonym ciśnieniu, jest więc jednocześnie komora niskich ciśnień, a jej pułap odpowiada pułapowi nowoczesnych samolotów. To ostatnia właściwość polskiej wirówki odróżnia ją od wszystkich wirówek w Europie. Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej współpracuje z bratnimi instytucjami krajów socjalistycznych, zwłaszcza w zakresie specjalności badania wpływów wibracji.

Na zdjęciu: komora niskich ciśnień. Z chwila, gdy hermetyczne drzwi komory zatrzaśną się za badanym pilotem, na zewnątrz przy wierzchołku nad jego bezwładnym ciałem czuwa dwóch ludzi: lekarz i mechanik, którzy za pomocą automatów regulują „wysokość” pacjenta.

CAF — fot.: Czarnogórski

Nowotwory atakują dzieci

Trudno stwierdzić czy nowotwory złośliwe występują obecnie częściej niż przed kilkudziesięciu laty. Medycyna w wypowiedziach na ten temat jest bardzo powściągliwa. Wzrost liczby przypadków przypisuje się raczej lepszej diagnostyce — bardziej skutecznym metodom wykrywania schorzeń nowotworowych, które uprzednio przechodziły niepostrzeżenie pod postaciami innych, bliżej niezidentyfikowanych dolegliwości.

Równocześnie jednak coraz częściej stwierdza się zmiany nowotworowe również u dzieci i to niekiedy zupełnie małych. Zdarzają się przypadki raka nawet u noworodków. Tak, jak we wszystkich schorzeniach nowotworowych — również i u dzieci im wcześniej zmiany zostają wykryte, tym większe są szanse leczenia.

Obserwuje się przy tym charakterystyczne zjawisko: im dziecko młodsze, tym najszybsze są rezultaty terapii. I tak np. wśród dzieci najmłodszych (w 1 roku życia) uzyskiwane są stosunkowo najlepsze, dające w ok. 60 proc. pomyślne rezultaty — efekty leczenia. Dlaczego tak się dzieje — nie wiadomo. Przypuszcza się, że wchodzi tu w grę jakieś czynniki odpornościowe, wyniesione z organizmu matki, których obecność w późniejszym okresie stopniowo zanika. Są to jednak tylko hipotezy. Problem występowania nowotworów u dzieci jest jeszcze mniej poznany, niż u dorosłych. Jest on — jak twierdzą specjaliści — zgola odmienny.

Inna jest natura przemian zachodzących w organizmie młodym, rosnącym, intensywnie rozwijającym się. Ośmielenie też — jak się sądzi — mogą być przyczyną powodujące powstawanie zmian nowotworowych. Wydają się one wskazywać na ściślej powiązania genetyczne — anomalia w metabolizmie białkowym dokonująca się jeszcze w fazie życia embrionalnego.

W odróżnieniu od dorosłych, u których obserwuje się głównie nowotwory narządów (żołądka, płuca, wątroby, nerek) u dzieci choroba ta atakuje głównie centralny i obwodowy układ nerwowy — mózg, rzeń kręgowy, układ współczulny — nadnercze, stosunkowo częsta są także nowotwory nerek, pęcherza moczowego oraz kości. Tak więc zagadnienia onkologii dziecięcej zaczynają stanowić odrębny problem, któremu poświęcają coraz więcej uwagi liczne ośrodki badawcze w świecie.

U nas wyłącznie tymi zagadnieniami zajmuje się Klinika Onkologiczna Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. Jest to jedna z tego rodzaju placówek w Europie (podobna istnieje tylko we Francji pod Paryżem). Ośrodek warszawski dysponuje wszystkimi dostępnymi metodami leczenia, polecającymi na zespoleniu chirurgii, radiologii (naświetlanie promieniami radu) oraz chemoterapii, żywo współpracując z licznymi ośrodkami naukowymi zarówno w krajach sąsiednich jak i na Zachodzie.

Klinika warszawska sprawuje ponadto nadzór fachowy i organizacyjny nad leczeniem onkologicznym dziecięctwem w całym kraju, udzielając konsultacji, szkoląc lekarzy itp. Tutaj prowadzą się także intensywne badania naukowe nad geną nowotworu oraz nowymi, bardziej skutecznymi metodami diagnostycznymi, pozwalającymi na wczesne wykrywanie schorzeń w drodze badań biochemicznych. Obok prac laboratoryjnych podejmowane są obecnie szerokie badania statystyczne nad występowaniem nowotworów u dzieci. Program tych badań, którymi objęty zostanie cały kraj, obliczony został na 5 lat.

W pierwszej kolejności (jeszcze w br.) rozpoczną się one w województwie białostockim. Ich celem jest wykazanie, czy istnieje jakaś zależność między występowaniem nowotworów u dzieci a środowiskiem, w którym żyją (miasto, wieś, środowisko społeczne, zdrowie rodziców, rodzeństwa itp.). Będą to pierwsze tego rodzaju — tak szeroko zakrojone badania na świecie. Wycinkowo były one prowadzone tylko w Manchesterze. W realizacji badań żywo zainteresowana jest Światowa Organizacja Zdrowia, która dopomagać będzie w ich przeprowadzaniu.

„Cudowne dziecko” jako pielęgniarka

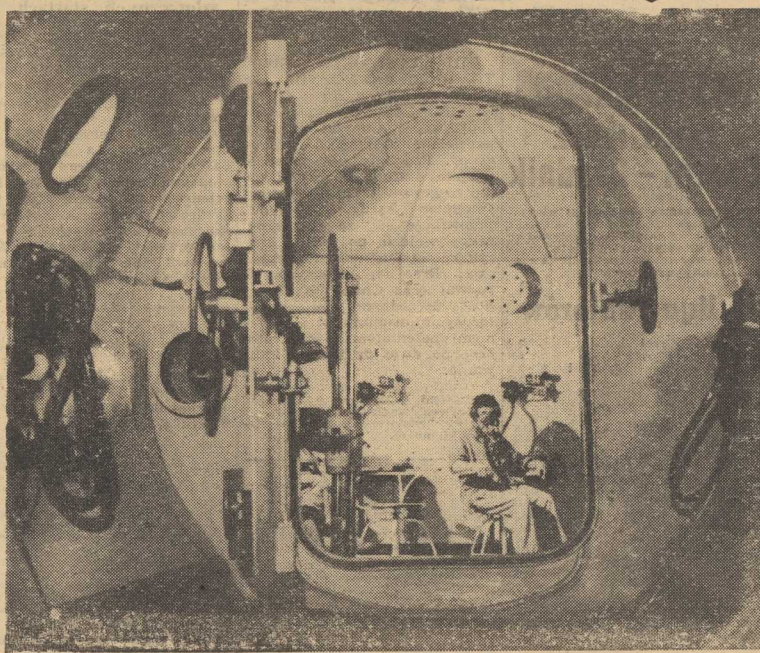
Sześć lat temu cała Francja pasjonowała się wierszami 12-letniej poetki, „cudownego dziecka”, Minou Drouet. Dziś panna Drouet jest już dorosła i w najbliższych dniach wyda swą pierwszą powieść, zatytułowaną „Dziczą”. Krytyka literacka oczekuje sensacji i prasa francuska pisze, że panna Drouet ma szanse zostać „Saganką 1965 roku”. Obecnie Minou Drouet przygotowuje się do pracy nad następną książką, która ma traktować o przeżyciach pielęgniarzki w szpitalu dla nerwowo-chorych. Aby zebrać materiał, Minou przystąpiła do pracy w paryskiej klinice neurolicznej. Na zdjęciu: Minou Drouet w stroju pielęgniarzki. CAF

Eliksir młodości

Nowy „Eliksir młodości” wyprodukowany we Francji składa się z sulfodiazyny, witamin B-6 i B-12, wapnia i magnezu. Psy leczone przez 2—3 lata tym eliksirem wszystkie bez wyjątku „odmłodniały”. Pierwsze próby przeprowadzone na ludziach dały zachęcające wyniki...

Ołowica a upadek Cesarstwa Rzymskiego

Przyczyny upadku starożytnego Cesarstwa Rzymskiego — to temat, który od stuleci zaprzta uwagę uczonych. Bez przesady można powiedzieć, że ılı historyków — tyle teorii. Do tej liczby ostatnio przybyła jeszcze jedna, tym ciekawsza, że jej autorem jest nie historyk, lecz... lekarz, dr S. C. Gillfillan z Santa Monica w Kalifornii (USA). W pracy opublikowanej w czasopiśmie naukowym, poświęconym... medycynie pracy („Journal of Occupational Medicine”) przedstawił on swoją hipotezę, która zmierza i upadek imperium cesarstwa przypisuje... systematycznemu zatrąwaniu warstw rządzących ołowicą, powstałą wskutek spożywania wina i soku winogrońskiego, przyrządzanych w naczyniach ołowianych.





Nowy hotel turystyczny

„Pałacyk jachtowy” na Gołębzinie

OD wielu miesięcy trwa remont niedużego budynku przy ulicy Lipowej, na Gołębzinie. Na zakończenie robót czekają niecierpliwie wszystkie szczecińskie kluby żeglarskie, dla nich bowiem głównie przeznaczony jest remontowany dom.

TURNIEJ o Puchar CRZZ

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę o godz. 9 w hali sportowej przy ul. Narutowicza, rozpocznie się III wojewódzki etap masowego turnieju piłki siatkowej o puchar CRZZ. Komitet organizacyjny ustalił, że w jutrzejszym turnieju mogą brać udział tylko jedna drużyna zeńka i jedna meška, które w II etapie uzyskały pierwszą lokatę. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Rada Ogólnowa, Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki, mieszczące się przy ul. Malopolskiej 17, tylko do soboty, godz. 13.

PRACE budowlano-instalacyjne wykonują dwa przedsiębiorstwa: SPBM nr 2 i Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Przedsiębiorstwa te już trzykrotnie wyznaczyły terminy oddania budynku do użytku. Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku, który będzie właścicielem hotelu, miał przedjąć „PALACYK JACHTOWY” (bo taką nazwę uzyskał ten obiekt) kolejno: w czerwcu, lipcu i ostatnio w połowie sierpnia. Obecnie wykonawcy obiecali zakończyć prace do końca listopada, na co się niestety, nie zamierzają.

Sprawa zakończenia robót jest dla wielu ważna, że Szczecińska Stocznia Jachtowa obiecała wykonać prace wykonawstwo w budynku — tzw. wystrój wnętrz. Realizacja tego jest aktualna do końca br.

JAK nas poinformowała kierowniczka nowego hotelu — J. BUKOWIECKA, w pałacyku będą 53 miejsca noclegowe. Znajdą tam wygodny kąpielarnię żeglarską i ich goście z całego kraju oraz turyści ze Skandynawii.

Przed hotelem powstanie parking strzeżony. Przewiduje się także wyznaczenie terenu na pole campingowe. Wewnątrz dwukondygnacyjnego budynku będzie restauracja, kawiarnia oraz sala klubowa. Z chwilą przekazania hotelu do eksploatacji, będzie on od razu wykorzystany, ponieważ znajdują się tu pomieszczenia dla klubów żeglarskich.

Z satysfakcją należy odnotować fakt, że w naszym mieście przybędzie kilkadziesiąt miejsc noclegowych dla turystów-żeglarzy.

Koszykowska

Wisła - AEK 79:31

Na horyzoncie:

PIŁKARSKIE WEMBLEY - 1966

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ... Fragment meczu CSRS — Hiszpania rozegrany podczas chilijskich MS (zwyciężyli Czechosłowacy, którzy, jak pamiętamy, zdobyli tytuł wicemistrza świata).

Już 18 drużyn w turnieju siatkówki nauczycieli

ZORGANIZOWANY z okazji DNIA NAUCZYCIELA, przez szczeciński SOS turniej siatkówki wywołał duże zainteresowanie w środowisku pracowników oświaty. Jak dotąd, zgłosiło się już 18 drużyn. Przypominamy, że turniej rozpocznie się w najbliższą niedzielę 14 bm.

Czy wiecie, że...

...DON SCHOLLANDER (USA) świetny pływak, poczwórny zwycięzca Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 1964 roku, cierpi na chorobę krwi (białaczka) i lekarze zabronili mu startów do końca bieżącego roku.

Piłka nożna

Jutro mecz Czarni - Osadnik

W SOBOTĘ o godzinie 14 na stadionie przy ul. Chopina odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi CZARNI — OSADNIK Myślębórze. Będzie to spotkanie awansowej rundy wiosennej.

I liga juniorów

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Arkonia, Czarni, Pogoń Szczecin, Dąb, Pogoń Barlinek, Osadnik - Budowlani.

TABELA

Table with 3 columns: Rank, Team name, and Score. Lists teams like Arkonia, Pogoń Szczecin, Dąb, Czarni, Osadnik, Pogoń Barlinek, Stal Huta, Orzeł Żydowce, Błękitni Stargard, and Budowlani.

W NIEDZIELĘ grają: Czarni - Osadnik, Dąb - Pogoń Barlinek, Sparta - Błękitni, Pogoń Szczecin - Budowlani i Orzeł - Stal Huta. Mecz Chrobry - Arkonia przełożony na 21 bm.

11 LIPCA 1966 ROKU największy londyński stadion — WEMBLEY będzie miejscem inauguracyjnego spotkania z cyklu rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo naszego globu. Brytyjskie mistrzostwa świata, choć odbędą się dopiero za kilka miesięcy, już od dawna elektryzują kibiców piłki nożnej.

Gospodarze rozgrywek o Puchar Jules Rimeta, już obecnie przygotowują się do tej największej sportowej batalii. Osiem stadionów piłkarskich na Wyspach Brytyjskich, wliczając nowoczesny Wembley, przechodzi obecnie intensywny proces modernizacji.

Anglia, spodziewając się dużego napływu turystów, kibiców piłkarskich, przedsięwzięła liczne kroki, zmierzające do uatrakcyjnienia swoich stadionów. M. in. czolowikiu — piłkarski Wielkiej Brytanii, mistrz kraju — Manchester United — zmodyfikuje swoje łozę tak dalece, że posiadacze biletów na trybunach będą mogli w dowolnej chwili przy pomocy telefonu zainstalowanego w krześle, zamówić w czasie meczu wszelkiego rodzaju delicje z ostrzygami i sampanem na czele. Ta innowacja, rzadko spotykana na stadionach świata, w ramach eksperymentu wprowadzona zostanie tylko na manchesterkim — Old Trafford. Inne stadiony mają ważniejsze problemy do rozwiązania, ot chociażby zapewnienie większej liczby miejsc siedzących czy stojących.

VIII MISTRZOSTWA ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ, jak wiadomo, odbędą się z udziałem 16 najlepszych drużyn Europy, Azji i Ameryki. Zespoły podzielone zostaną na cztery grupy. Podobnie jak to miało miejsce w Chile, w każdej grupie rozgrywki przeprowadzi się systemem „każdy z każdym”. Przewiduje się, że do każdej grupy wejdzie po jednej drużynie południowoamerykańskiej (Brazylia, Argentyna, Urugwaj) oraz Chile lub Ekwador), po jednym „outsiderze” (drużynie ustępującej poziomem potencjału piłkarskim), oraz po dwie drużyny z losowania.

Miejscem występów grupy „A” rozgrywek finałowych i o 3 i 4 miejsca będzie znany kotos — stadion Wembley.

Zakończenie Spartakiady WZGS

JUTRO, w sobotę o godz. 16 w lokalu klubowym przy ul. Dworcowej 2, nastąpi uroczyste zakończenie II SPARTAKIADY WZGS, połączone z wręczeniem nagród i dyplomów uczestnikom. Po części oficjalnej odbędzie się spotkanie towarzyskie.

Grupa „B” rozgrywać będzie spotkania z innymi londyńskimi klubami, „C” — w Liverpool i Manchester, a grupa „D” — w Sheffield i Birmingham.

Wszystkie stadiony — miejsca spotkań, położone są w odległości od 150-200 km od Londynu, w odległości od chilijskich mistrzostw, gdzie ze stolicy Santiago do Arica dystans wynosił grubo ponad tysiąc kilometrów...

GOSPODARZE mistrzostw — Anglia, podobnie jak mistrzostwo ze Sztokholmu, Santiago de Chile i Brazylia, nie weźmą udziału w grach eliminacyjnych. Sprawa ta ma jeszcze jeden aspekt. Zespoły te pozabawione będą okazji wypróbowania sił w grach eliminacyjnych, gdzie dochodzi do wielu niespodzianek. Aby nadrobić brak w tym materii, piłkarze angielscy przed turniejem rozegrają wiele spotkań z 20 reprezentacjami narodowymi, m. in. z Polską, Austrią, Hiszpanią, Północną Irlandią, Walią, Szkocją. Trener brytyjski — All Ramsey — jest zdania, że ta próba sił dobrze zrobi reprezentantom Albionu.

Podobnie myśli coach brazylijski — Vicente Peola, który poprowadzi zespół pelego i Garinchi na wiele spotkań w Skandynawii, gdzie 22 piłkarzy od trzech dekad, w czerwcu przygotowują się będzie do brytyjskich występów.

PO pracowitym sezonie szczecińscy wioslarze-wyczoynowcy już w listopadzie myślą o... wiosnie i przyszłorocznych startach.

JAK INFORMUJE prezes OZTW Hieronim CEGIELSKI, zawodnicy wykorzystują sprzyjającą pogodę jesienną i nawet w listopadzie nie przzerwali treningów na Odrze. Niebawem jednak przejdą do sali gimnastycznej, a później do basenu wiosłarskiego w Wojewódzkim Domu Sportu. Dla młodzieży natomiast, która pozazdrościła zwycięskich laurów kolegom z AZS — MKS i sama pragnie wiosłować OZTW wznosił tak popularną niedgdyś „akcję otwartych przystani”. Przy współpracy WKKFIT, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego, redakcji „KURIERA” i Telewizji, rozpoczęło 15 października naukę wiosłowania w ciepłarnianych warunkach basenu przy ul. Felczaka.

Akcja ta zainteresowała się kierownictwo wielu szczecińskich szkół: w ramach zajęć SKS i MKS, uczy się techniki wiosłowania wychowankowie Technikum Chemicznego, Technikum Odzieżowego, Zasadniczej Szkoły Pięlegiarskiej, Liceum Ogólnoszkolniczego nr 6, Technikum Ekonomicznego, Liceum Medycznego oraz so chłopcowe ze szkół podstawowych. Normalne szkolenie, pod czujnym okiem wykwalifikowanych trenerów przeprowadzają studenci Politechniki, Wyższej Szkoły Rolniczej i Państwowej Szkoły Morskiej.

Wioslarze nie przespali lata (2)

— Mam ich aż siedem — podsumowuje swoje wypowiedzi H. Cegielski. — Przed wszystkim OZTW musi czuć wad nad większym, niż dotychczas, zespołem wiosłarzy wokół trenerów. Konieczne jest rozwiązanie sprawnego zespołu przez Odrę, którego mimo usilnych starań nie byliśmy w stanie zapewnić. Zarząd klubu AZS wniwni swiężyć opiekę nad zawodnikami

W listopadzie myślą o wiosnie...

I stworzyć im lepsze warunki treningowe na przystani. Nie wystarczający jest dotychczasowy stan szczecińskiej kadry trenersko-instruktorskiej. Opracowaliśmy konkretne wnioski, mające zapewnić wiosłarom środki finansowe na wyjazdy regatowe w kraju i za granicą. Przypomnę tu, że muśielimy w tym roku zrezygnować z zaproszenia na regaty do NRD tylko z braku pieniędzy na opłacenie paszportu

Wioslarze nie przespali lata (2)

— Mówi się ostatnio, że wycoufuje się pasz z czynnej pracy w wiosłarstwie... Hieronim Cegielski potwierdza. Ze względu na stan zdrowia, na polecenie lekarzy, musi zrezygnować z prac w umiłowanej przez siebie dyscyplinie sportowej.

Na ręce środowiskowego Zarządu AZS złożony już rezygnację z peł

Wioslarze nie przespali lata (2)

nienia obowiązków kierownika klubowej sekcji wiosłarskiej. Z końcem roku zmuszony jest zrezygnować także z prezury OZTW. Przez 42 lata nieprzerwaną pracę w wiosłarstwie (nie licząc oczywiście okupacji), najpierw w mistrzowskich osadach BTW jako zawodnik, później jako działacz, który cenę bydgoskie doświadczenia przeniósł do Szczecina, dobrze zasłużył się dla sportu.

Józef KRUSZONA

Teatry

POLSKI - Śniadanie, obiad, kolacja... WSPÓLNY - Barbara Radziwiłłówna... OPERA - Dzieci słońca...

Kina

DELFIN - Galapagos... RYSPON - Rysopon... POLONIA - Upadek Cesarstwa Rzymskiego... PIONIER - Wyspa słońców...

g. 17 - franc. - panoram. (piątek i sobota); MUZA (Pomorzan) - Karmazynowy pirat... ECHO (Krzykowo) - The Beatles... ŻYCIE RAZ JESZCZE... MŁODZIEŻ... SARAGOSIE... SWIT (Sokolim) - Fusty kursa... MEWA (Zielonow) - nieczynne; Pieniaka z ożenka... SZMARAGDOWE (Zdroje) - Ojciec żołnierza... PRZYJAZN (Dąbie) - Trzej muskietierowie... BURENIAK (Stołczyzna) - Umarli milcza... BAJKA (Policzki) - Dwa złote coty... HELENA TRAJANKA (USA) - Czarna monoki... MAZURZENIE (Wielgow) - Ballada o dziewczynce... WIELMAM - Serce i szpada

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - czynny od g. 11; sobota: dancing g. 20; NOT - Woj. Pol. 47 - czynny od g. 13-23; sobota: dancing g. 19; SFOLDZIELCOW - Woj. Pol. 20 - wieczorek taneczny g. 19 (sobota); TRZE - Woj. Pol. 66 - film 'Na tropach zbrodni' g. 18, 20 - radz. - od lat 16 - panoram. (piątek i sobota); GARNIZONOWY - Wawrzyńska 5 - projekcja mgr. Orlow skiego 'Od Marii Curie-Skłodowskiej do najnowszych osiągnięć atomistyki' i filmy oświetlowe g. 19 (piątek); DOM KK - Partyzantów 2 - spotkanie z art. plast. L. Nicewiczem 'ABC Sztuki' g. 17; sobota: wieczorek taneczny g. 20; ŁĄCZNOŚCI - Dworcowa 24 - odczyt 'Życie miejskie i zwązki gospodarcze z Pomorzem Zachodnim w wieku XIV i XV' g. 18; DKF g. 19; sobota: filmy oświetlowe i wieczorek taneczny g. 20; PIWNICA - Niepodległości 19 - dancing g. 19-24 (sobota); KLUB FAJRIKI - Stożczyńska 124 - DKF g. 19, 20; sobota: wieczorek taneczny g. 18.

wystawy

STAROMYŃSKA 27 - rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII-XX

wieku; renesansowe stroje książąt szczebińskich g. 8-15; WALY CHROBREGO 3 - wystawy morskie: przyroda, kultura, żyłki (zachodnie), z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna g. 8-15; 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - malarstwo Guđo Hecka.

Dyzury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. Pomorzany; II KLINIKA POŁOŻNICZA - Pomorzany.

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCY - Unii Lubelskiej; SZPITAL MIEJSKI - Gołecino; SZPITAL WOJSKOY - Oddział Polozniczy - Piłta Skarki; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - Św. Wojciecha 7 - g. 19-1 rano.

NR 2 - Młokiewicza 102 - tel. 720-41; NR 5 - Naruszewca 41 - tel. 201-04; NR 33 - pl. Grunwaldzki 42 - tel. 345-53.

NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 332-61; NR 34 - Dębosi 1 - tel. 22-41; NR 43 - Lelwela 1 - tel. 726-24.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.45 Informacje i program dnia, 16.50 34 lekcja języka angielskiego, 17.05 Wiadomości dziennika TV, 17.05 Dla dzieci 'Pan Półka i Spółka', 17.40 Film z serii 'Podwodne przygody', 18.05 Wzschająca TV, 'Zamieszki laurki', 18.35 Program młodzieżowy 'Koska plus jeden', 19.10 Śpiewa Halina Kunicka, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Program z cyklu 'Z portów i do portów', 21.15 Lektura TV 'Bobater naszego świata', ok. 21.45 '10 minut recenzji', 21.55 Dziennik TV, program na jutro, melodia da DOBRANOC.

PROGRAM dla uczniów klas V - geografja, 11.25 Film 'Wielonowie nocy' - od lat 16, 15.50 Informacje i program dnia, 15.55 Wyświetlanie przez satelitę program dla nauczyteli, 16.10 4 lekcja języka rosyjskiego, 16.25 Lekcja WF dla nauczyteli, 16.45 Program filmowy, 17.05 Wiadomości dziennika TV, 17.05 Magazyn Rozmowa, 17.20 Program dla młodych widzów 'Kuliz operowy', 18.10 'Tele-echo', 18.30 'Kronika Kulturalna', 18.35 'Ambasadorzy polskiej kultury', 19.30 'Molitor', 19.55 Dobranoc dzieciom, 20.05 'Śnieżyki stare ale jare', 20.35 Wiadomości sportowe, 21 Film 'Wielonowie nocy', 21.55 Dziennik TV, 22.45 Filmowy program rozrywkowy 'Muzeum szlachetników', program na jutro, melodia da DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

17.20 Gimnastyka dla wszystkich, 17.30 Program dla uczniów, 18.05 Omówienie programu, 18.15 Sport, 18.30 Telereklama, 18.45 Program rozrywkowy TV dziecięcej, 19 Dla młodych ludzi, 19.35 Prognoza pogody, kromka, przegląd wydarzeń, 20 Kicz bokserki NRD - 'Jurydowia, kronika, komedia, 'Volpone'.

PROGRAM dla wszystkich, opera 'Służka panią', film dokumentalny, 14 Omówienie programu, 14.16 Imprez rozrywkowa, 15.30 'Kuchmistrz TV poieca', 15.55 Wiadomości, 16 Widowskie dla dzieci od lat 6, 16.30 'Zur i lat w 60 minut', 17.30 Wiadomości sportowe, 18.30 Telereklama, 18.50 Podzwoienia TV dziecięcej, 19 Tele B-Z, 19.25 Prognoza pogody, kromka, przegląd wydarzeń, 20 Program rozrywkowy, 21.40 Sport, 22.15 Film z Romy Schneider 'Gorza prawda'.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 13.40 Rytm i melodie świata, 14.30 Mówi technika, 14.45 'Błękitna sztafeta', 15 Muzyka symfoniczna, 15.30 Dla dzieci 'Przygody małego liska', 16.05 Melodie z własnego podwórka', 16.20 'Atrafia' - reportaż, 16.35 Muzyka krajów nadbałtyckich, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Sprawy do załatwienia, 17.25 'Szczecińskie pop-ludnie', 18.45 Klub entuzjastów nowoczesnej muzyki i teatru, 19.45 Aktualności, 19.50 Odtworzenie koncertu symfonicznego, 20.15 Dyskusja literacka, 20.41 D. c. koncertu, 21.16 Z kraju i ze świata, 21.45 Muzyka rozrywkowa, 22.45 Słuchowisko - 'Piąty do brzydka', 22.45 Melodie taneczne, 23.05 Radiowe studio piosenki, 23.50 Melodie taneczne.

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 12.55, 18.40. 3.25 Raport gospodarczy donosi, 9.05 Koncert dnia, 9.50 Publicystyka międzynarodowa, 10 Kolorowe mełodie, 10.40 Opowiadanie 'Dym', 11 Poranny koncert Chopinowski, 11.40 Klub entuzjastów nowoczesności, 12.10 Melodie ze sceny i ekranu, 12.40 'Gospodarskie obrachunki', 13 Szczecińskie zespoły i soliści, 13.30 Kultura plinia poszukiwana, 14.30 Piosenki żołnierskie, 14.45 Dla dzieci 'Błękitna sztafeta', 15 VI Symfonia C-dur Fr. Schuberta, 15.30 Dla dzieci 'Przygody małego liska', 16.05 Gra zespół J. Tomaszewskiego, 16.20 U naszych przyjaciół, 16.35 Koncert zyczeń, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 'Problemy IV Plenum', 17.25 'Jazz', 18 Koncert zyczeń, 18.15 Rozmowa z poetą, 18.25 'Spotkanie w Gdańsku za 15 lat', 18.50 Felieton Marcello Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.20 'Matysławów c', 20 'Klub nastolatków', 20.30 Muzyka elektroniczna, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Gra zespół J. Milhana, 22 Radio-kabaret, 23 'Tańczenie całego nocu', 23.30 Aud. 'Kraj', 1.00 Muzyka k. tancerz. Aud.

Spółdzielnia Pracy Usług Różnych

Szczecin, pl. Orła Białego 3, tel. 43-353

Jednocześnie oferujemy usługi w zakresie:

- montaż i konserwacji instalacji ogromowej, pomiarów elektrycznych oraz mykologii budowlanej - Szczecin, ul. Bol. Śmiałego 13, tel. 429-45;
- maszynopisanie (prace dyplomowe w pierwszej kolejności) - Szczecin, Al. Wojska Polskiego 78, tel. 357-49;
- powielania - Szczecin, ul. Wielkopolska 21, tel. 356-72;
- tłumaczenia z języków obcych i odwrotnie (angielski, ukraiński, białoruski, niemiecki, rosyjski, francuski);
- organizacji kursów języków obcych (angielski, niemiecki, rosyjski, francuski, szwedzki i hiszpański, kursy przyzakładowe i z wolnego naboru) - Szczecin, Armii Czerwonej 37, tel. 446-03;
- naprawy parasolii, lelek, zabawek, przedmiotów z tworzyw sztucznych - Szczecin, ul. Ściegiennego 4, ul. Świerzeńskiego (tróg pl. Zamenhofa) Al. Armii Czerwonej 4 (nowo otwarty zakład);
- sprzątania mieszkań, mycia okien oraz wykładania podłóg gumolitem - Szczecin, ul. Żółkiewskiego 5, tel. 351-19;
- pogrzebów (akcesoria pogrzebowe i transportacja zwłok) - Szczecin, Al. Boh. Warszawy 22, tel. 447-03;
- wykonania i pielęgowania nagrobków, Szczecin, Ku Słońcu 15.

Ponadto przyjmujemy zamówienia na rok 1966 na produkcję opakowań papierniczych sposobem chałupniczym z własnego lub powierzonego materiału.

Wszelkich informacji udziela:

Ośrodek Informacji Usługowej tel. 428-14, (godz. 11-19)

4035-K

Lisy

(PIESAKI)

hodowlane, wysokiej jakości, sprzedaje ferma reprodukcyjna I stopnia w Gołczewie, pow. Kamień Pomorski, tel. Szczecin 725-25, 11857-G

Praca

OSOBY do opieki nad dzieckiem i prowadzące ferma reprodukcyjną lekarz. Powstańców 7a-6, 12017-G

Różne

TELEWIZYJNE przygotowanie, inż. Czerniecki, czynne codziennie 8-21, tel. 331-51 (niedzielnie)

Praca

FERMA Chinchilla Gry wald, pow. Nowy Targ, udziela informacji interesującym się założeniem hodowli szynszyla, 3990-K

Nieruchomości

DOM - 6 mieszkań z wygodami, 2 500 m kw. placu - sprzedam, Edward Skura, Czechoł, kolo Pabianic, 3998-K

Spiszedaz

PIANINO, płytka metalowa, krzyżowe, okazjnie sprzedam, Boh. Warszawy 89-1, 11897-G

Spiszedaz

NOWA, kompletna syntetyczna, cztery krzesła, praktyczna, sprzedam. Potulicka 63-7-a, w godz. 17-19, 11900-G

SAMOCCHOD osobowobagażowy, sprzedam, Siłkorskiego 12-11, 12010-G

Zawiadomienie

ZARZĄD SZCZECIŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ ZAWIADAMIA

ze wstępny projekt przydziału mieszkań na rok 1966 jest do wglądu w biurze SSM i na tablicy ogłoszeń do dnia 27.XI.1965 r.

4046-K

Koleżance Janinie Malyszczkiewicz

wyraz głębokiego współczucia z powodu zgonu MATKI

składają Pracownicy Powszechnego Domu Towarowego 4045-K

Reginie Sliwińskiej

wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA

składają Koleżanki i koledzy z Zakładów Usług Radio-technicznych i Telewizyjnych w Szczecinie 4047-K

NOWA szafa dwudrzwiowa, tapczan, maszyna krawiecka, rotacyjna - sprzedam, ul. Jagiello 12006-G SAMOCCHOD 'Syrena', sprzedam, tel. 713-97, godz. 17, 11898-G VOIE SWAGAN 1200 Export', nowy lub 'Skoda-440', stan doskonały, sprzedam. Oferty telefoniczne 725-97, 1190-G

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju, Szczecin, Wielkopolska 32-28, Rudnik, 11840-G

Matrymonialne

WYBITNE kulturalnego, wykształconego pa na pozna trzydziesto-plecioletnia, przystojna, posiadające syna. Szczecin 3, skrytka 47, 1370-P

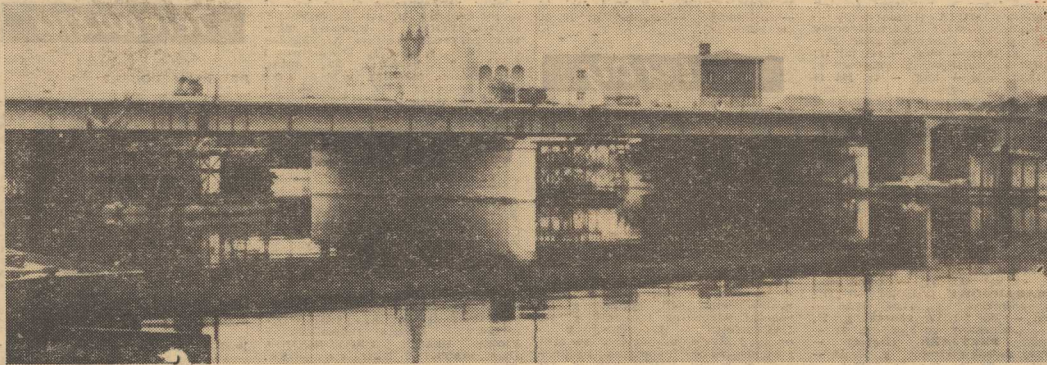
Lokale

PANI po studach poszukuje niepełniącego pokoju z wygodami, tel. 450-89, od godz. 9-14, 12012-G Dwie piątenki poszukują pokoju sublokator skiego. Władomosci skien spożywczy, Jagiellońska 27, 12009-G

DOMATOREK, wykształcenie średnie, w soka, ładna, lat 26, bez dzie małąk małego dziecku, mającemu ojca o wysokiej kulturze. Cel matrymonialny. Tooferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8, na nr 761, 11958-G

BIURO OGŁOSZEŃ telefon: 428-62

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW 'PRASA' w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział inżynierski 482-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 458-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 378-31; redakcja 425-31. Prezentacje numerate na krój przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury 'Ruch'. Można również dokonywać wrań na konto PKO Nr 10-1-1370. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki 'Ruch' w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumeraty na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych 'Ruch', Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-56-38, konto PKO Nr 1-6-10024.



Przed otwarciem Mostu Portowego

Uznanie dla budowniczych i żołnierzy

Budowa Mostu Portowego dobiegła końca. Jutro — w sobotę nastąpi oficjalne, uroczyste przekazanie nowego obiektu do użytku. Zanim to nastąpi, pragniemy raz jeszcze przedstawić realizatorów tej ważnej dla Szczecina inwestycji.

Kronika dnia

WYJAZD DELEGACJI PCK

NA krajowy zjazd PCK w Warszawie wyjechała wczoraj kilkuosobowa delegacja ze Szczecina. Przewodniczy jej prezes WZ PCK, dr Wiktor LACKORZYŃSKI.

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA TPD

DZIS, o godz. 10,30 w sali zebrani WRN rozpoczęła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Obradami kieruje wiceprzewodniczący Prez. WRN Wacław GELGER.

PRZYJAZD WYBITNEGO TŁUMACZA

JUTRO, w godzinach rannych przyjeżdża do Szczecina, jako gość ZW TPPR, uczestnik Międzynarodowego Zjazdu Tłumaczy Literatury Polskiej w Warszawie, wybitny pisarz lotewski Józef OSMIAŃSKI, laureat nagrody ZAKIS — 65 r. O godz. 11,30 J. Osmiański odbędzie wieczór autorski w Klubie MPK „Ruch”. Tłumaczowi lotewskiemu, znającemu świetnie język polski, towarzyszy w podróży po Polsce red. Zbigniew IRZYK z „Kierunków”. Zebrał: (a)

Spacerkierem po Szczecinie

WC — problem

Zamykać budę i na naradę — zarządził kierownik. Jedną z pracownic próbowała oponować:

— Jeśli zamkniemy restaurację, pasażerowie Dworca Morskiego nie będą mogli korzystać z jedynego w tym gmachu ubikacji.

— Pasażerowie pasażerami, a narada naradą — zakomunikował kierownik.

Na Dworcu Morskim działy się rzeczy straszne. Ludzie dobijali się bezskutecznie do wiadomych drzwi.

Konferencja trwała, a nas urwały się telefony.

Czy nie ma naprawdy nadąta ten dualizm gospodarowania na Dworcu Morskim? Czy Zegluga Szczecińskiej i PKS-u nie stać na zafundowanie pasażerom osobnego WC?

Do tej jednak chwili — precz z konferencjami, zmysłny kierownik dworcowej gastronomii

Koordynatorem budowy był, jako bezpośredni inwestor, Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Generalne wykonawstwo spoczywało na barkach Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Konstrukcję stłową wykonała Stocznia im. A. Warskiego, a bezpośrednio związani z budową inż. CZUCHOŃSKI, nadmistrz MARCZEWSKI i monter-brygadziśta ANUSZKIEWICZ, zrobili wszystko, by konstrukcję wykonano szybko i dobrze. Wiele pracy w budowę podopór i wiaduktu włożyło Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15.

Nie można zapomnieć również o podwykonawcach — np. MPK, MPWiK, Przedz. Budowy Linii Kablowych i Przedz. Robót Telekomunikacyjnych, Zakład Energetyczny i Zakłady Gazownictwa, Szczec. Przedz. Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Znaczący był wysiłek Fabryki Maszyn Budowlanych, wykonującej łożyska. Do ostatniej chwili krążyła się po całej trasie i otoczeniu mostu brygada Zarządu Zieleni Miejskiej, wykonująca ziemne prace porządkowe i upiększające.

Pragniemy załogom i kierownictwu tych wszystkich przedsiębiorstw wyrazić uznanie i podziękować za pełną poświęcenia pracę na Moście Portowym.

ODDZIELNE SŁOWA chciałobyśmy skierować pod adresem żołnierzy i ich dowódców, pomagającym przy budowie

mostu. Słowo „pomoc” nie jest najlepszym odbiciem wielkiego wysiłku i ogromu pracy włożonej przez budowniczych w mundurach. Żołnierska, owocna pomoc w budowie tak potrzebnych miastu obiektów komunikacyjnych — datuje się nie od dziś. Ścisłe kontakty zaczęły się już w r. 1959, gdy oddawano do użytku Szosę Poznańską i związane z nią liczne mosty i wiadukty.

W TYM ROKU przyszła kolej na Most Portowy. Zaczęło się od wykonania nasypów ziemnych. Była to żmudna i mało efektywna praca. Swoje największe możliwości pokazała żółnierz przy montażu konstrukcji. Kilkaście wielkich stalowych elementów zmontowano w rekordowym czasie 2 miesięcy! To był wysiłek, za służący na najwyższym poziomie. Nie sposób wymienić wszystkich budowniczych w żołnierskich mundurach, którzy przyczynili się do tego sukcesu.

Wiele tylko dla ilustracji odnotujmy dobrą organizację pracy i poświęcenie oficerów: mgr inż. Józefa CZECHOTKI, mgr inż. Bogdana BIELECKIEGO, kuzmiera MUSAJA, mgr inż. Zbigniewa DY S. WICZA, Stefana SZEWCYKA, Arnolda REKOWSKIEGO i Bernarda GLAPIAKA.

Z braci żołnierskiej na najlepsze noty zasłużyli: B. HUBER (dziś już w cywilu), monter — M. RZECHTAŁSKI, spawacz — T. KAMPA, „uniwersalny” L. SZYM-CZAK, operator sprężarki — T. DRABIK oraz W. POLCYN, Z. LANGOWSKI i Z. KOŚCIK.

Dużo sympatii zaskarbili sobie załoga dźwigu pływającego, niezbędnego przy montażu, a wicebosman R. JANKOWSKI oraz K. MILERA i st. katekta A. SZYBYŁOWYCH: A. OLKIEWICZA, L. GURKOWSKIEGO i E. OSTROWSKIEGO.

MIMO wielu kłopotów i trudności podczas budowy, dowódcy i sami żołnierze zadowoleni są z pracy przy budowie naszego mostu. Była to bowiem naprawdę „dobra szkoła”. Żołnierze wiele się w niej nauczyli, zdobyli nowe specjalności i rutynę dobrych fachowców. Dzięki należytej współ-

Jednym zdaniem

W sobotę, 13 bm., o godz. 18 w Towarzystwie „Głosów kow. Języka Polskiego (ul. Starzyńskiego 1), dr Władysław Kuraskiewicz, prof. UAM w Poznaniu, wygłosił odczyt nt. „Statystyczne badanie słownictwa polskiego”.

W NIEDZIELĘ, 14 bm., o godz. 13 w Klubie MPK „Ruch”, odbędzie się odczyt mgr Jana Webera pt. „O współczesnej pianistyce światowej”.

KOLEJNE „Spotkanie z Piosenką” odbędzie się w niedzielę, o godz. 11, w sali kina „Colosseum”; udział weźmą zespoły big-beatowe „Zryw IV” ze Starogardu i „Monsum” z Klubu Młodych Nad Odrą; piosenka tygodnia: „Portfio nie kłam”.



Mimo przeciążenia, wysłużona sprężarka nie zawiodła. Jest to osobista załuga operatora — TR. DRA BKA, który niemal nocował przy swojej maszynie. Zdjęcie: St. Cieślak

pracy z władzami miasta i przedstawicielami przedsiębiorstw komunalnych, jest to również jeszcze jeden dobry przykład ścisłych kontaktów i współpracy społeczeństwa z wojskiem. (kg)



Ostatnie zabiegi kosmetyczne na moście. Nie mniej ważne od prac konstrukcyjnych. By malowanie było widać — krótka konsultacja żołnierzy — Z. LANGOWSKIEGO i W. POLCYN, a ich dowódcą — A. REKOWSKIM.

O najbezpieczniejsze miasto w ruchu drogowym

Ciekawy konkurs dla kierowców

Konkurs na najbezpieczniejsze miasto w ruchu drogowym — trwa. Konkurs jak wiemy odbywa się w całym kraju. Komitet Organizacyjny w Szczecinie przygotował bogaty program, zapewniający udział w tej imprezie zarówno dorosłym jak i młodzieży.

Pierwsza seria imprez i zadań konkursowych odbywała się wiosną br. Obecnie — jesienią rozpoczyna się drugi etap. Dla zmotoryzowanych szczecinian niewątpliwą atrakcją jest współzawodnictwo pod hasłem „Szukamy wzorowego kierowcy”. Ma ono na celu sprawdzenie sprawności szcześcińskich kierowców i stanu technicznego ich pojazdów. Dużo zainteresowanie wzbudziła zorganizowana w kwietniu br. pierwsza jazda konkursowa.

W najbliższą niedzielę — 14 bm. Komenda Ruchu MO, grupa społecznych inspektorów ruchu drogowego i Automobilklub zapraszają wszystkich posiadaczy prywatnych samochodów (także taksówkarzy) i motocykli do udziału w drugiej jeździe konkursowej. Jazda przeprowadzona zostanie na trasie od toru kolarskiego do pl. Dzierżyńskiego. Zbiórka kierowców w niedzielę o godz. 10 przy torze kolarskim. Lista zgłoszeń kierowców nie została jeszcze zamknięta i wszyscy chętni do wzięcia udziału w tej ciekawej imprezie mogą zgłosić się bezpośrednio na miejscu zbiórki. Na najlepszych kierowców czekają wartościowe, atrakcyjne nagrody, ufundowane przez PZU. Organizatorzy liczą szczególnie na gremialny udział motocyklistów. O imprezach dla młodzieży napiszemy wkrótce (kg)

Sesja DRN Śródmieście

Ocena pracy służby zdrowia

WCZORAJSZA sesja DRN Śródmieście, której przewodniczył radny Zygfryd LORENZ, poddała ocenę działalności służby zdrowia w tej dzielnicy. Radni otrzymali od kierownictwa Wydz. Zdrowia, PMRN informacje na ten temat. Podstawowe leczniczo otwarte od lat stanowi neutralny punkt służby zdrowia. Od lat też mówi się o konieczności i sposobach u zdrowienia działalności przychodni, co może nastąpić jedynie poprzez ścisłą ich reorganizację.

Radni zwracali uwagę na zbyt wolno postępujący wzrost liczby tzw. MIKROPRZYCHODNI, których Szczecin doczekał się zaledwie dwóch. Podkreślano konieczność ustalenia hierarchii potrzeb służby zdrowia w Śródmieściu, opracowania konkretnego planu tworzenia rejonowych placówek i konsekwentnego realizowania tego planu.

Warto nadmienić, że w dziedzinie opieki nad dziećmi w wieku do 3 lat zarysowują się pomysły na przyszłość. PDRN Śródmieście zainicjowało wybudowanie żłobka w czynnie społecznym. Dokumentację drugiego opracowuje MDSBOR.

Wczorajsza sesja rozpatrywała też sprawę terytorialnych zmian dzielnic. (hs)

Reporter zanotował

NA TERENIE Centrali Produktów Naptowych przy ul. Gornośląskiej 12 uległ wczoraj śmiertelnemu wypadkowi kierowca CFN — 46-letni Henryk W., który w czasie pracy został przygnieciony manewrującym ciągnikiem do cysterny. Henryk W. zmarł w karetce pogotowia, w drodze do szpitala.

NA NIEBESZSZEWIE napadnięty został przez grupę chuliganów i pokutny nożami 34-letni marynarz PZM — Bronisław J., mieszkaniec Bytowa. Ranego przewieziono do kliniki chirurgicznej przy ul. Unii Lubelskiej.

MIESZKANIEC ul. Jana Śłyki — Mieczysław B. zażył, w celach 2-mobójczych, 30 tabletek nieznanego leku. Po udzieleniu pierwszej pomocy w szpitalu pogotowia, zatrutego przewieziono do szpitala.

PODCZAS pracy w szkole podsta wowej przy ul. Malońskiej spadł po płaszcem z drabiny, łamiąc nogę, robotnik Jan J. Ofiarę własnej lekomyślności opatrzoneo w ambulatorium pogotowia.

TRAGICZNA sytuacja w komunikacji autobusowej MPK — trwa na dłu. Dzisiaj znowu 10 wozów nie wyjechało na trasę, a drugie o 10 — z owożnieniami. Trudno opisać to, co dzieło się na przystankach. Powodem tych, delikatnie mówiąc, „zakłóceń” jest brak kierowców. (sp)